

# ECHO KLUCZ

cena 2 zł



BOGUCIN DUŻY - BYDLIN - CHECHŁO  
CIEŚLIN - GOLCZOWICE - HUCISKO  
JAROSZOWIEC - KLUCZE - KOLBARK  
KWAŚNIÓW DOLNY - KWAŚNIÓW GÓRNY  
KRZYWOPLÓTY - RODAKI - RYCZÓWEK  
ZALESIE

w numerze:

- Dzień chleba
- Z Pustyni na biesiadę
- Festiwal w plenerze
- Europejska podróż
- Biwak nad Przemszą
- Owocowy jarmark

INFORMACYJNY MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY Nr 7-8/119 Lipiec/Sierpień 2002 ISSN 1426-1987

## Z Pustyni na biesiadę

Rada sołecka oraz Grupa Inicjatywna Wsi Chechło już po raz drugi zorganizowały imprezę z cyklu „Nasza wieś - Nasza radość”. Tym razem była to Biesiada Świętojańska, która odbyła się w sobotnie popołudnie 29 czerwca.



Na boisku można było skosztować wiejskich smakołyków.



Biesiadzie Świętojańskiej w Chechle towarzyszyły pokazy konne na Pustyni Błędownskiej.

Biesiadzie towarzyszyły wyścigi konne oraz wyczyny motocyklistów crossowych i kierowców terenowych aut. Pokazy można było oglądać z punktu widokowego Dąbrówka w Chechle, gdzie do dzisiaj zachował się bunkier wojskowy z czasów II wojny światowej.

Czytaj strona 6

## Święto chleba

Jarmark chleba, korowód jeźdźców, degustacja potraw oraz prezentacja obrzędów wiejskich to główne atrakcje „Dnia Chleba”, który w sobotę 11 sierpnia odbył się w Rodakach. Miejscowość ta już po raz drugi była gospodarzem imprezy. Ostatnio Dzień Chleba odbył się przed dwoma laty.

Imprezę rozpoczął barwny korowód, który przemaszerował przez wieś dwukrotnie. Raz, aby udać się na miejsce, w którym odbyła się inscenizacja „Żniwa” z prawdziwym młóceniem zboża cepami i przygotowaniem posiłku dla żniwiarzy oraz wiejskim tańcem wykonanym przez dzieci,

któremu przyglądała się grupa młodzieży przebrana za dworzan. Kolejny przemasz korowodu to droga powrotna na plac przy szkole podstawowej, gdzie odbyła się dalsza część artystyczna „Dnia chleba”.



Czytaj strona 2

# Święto chleba

Rafał Jaworski

**Orkiestra dęta z Dzwonosierbowic otworzyła barwny korowód, który przeszedł ulicami Rodak podczas sobotniego „Dnia Chleba”, imprezy kulturalnej organizowanej w gminie Klucze już po raz drugi.**

Członkowie orkiestry, w granatowych strojach galowych przypominających wojskowe mundury „podhałańczyków” - w pelerynach i kapeluszach z piórem - gra-

również rodackie dzieci - dziewczynki w przebraniach pasterek w białych sukniach i z wiankami na głowach, a chłopcy w zawadiackich,



jąc popularne marsze, nadawała tempo całemu pochodowi. Korowód prezentował się imponująco. Tuż za orkiestrą dumnie kroczyły damy dworu w towarzystwie jeźdźców w kontuszach z bractwa rycerskiego ziemi

kraciastych czapkach z daszkiem i koszulach z zakasanyimi rękawami. Dzieci prowadziły małe wózki drabiniaste, w których siedziały... gęsi. Tę oryginalną paradę wymyślono po tym, jak rada



ogrodzenieckiej. Po nich następnymi jeźdźcy, w białych bryczesach, wysokich butach, dzkojkach lub kapeluszach. Dalej sznur kolorowo przystrojonych bryczek i powozów, w których jechały zespoły ludowe, reprezentanci sołectw gminy Klucze i zaproszeni goście - samorządowcy, władze gminy, parlamentarzyści, przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego i Marszałkowskiego. W korowodzie paradowały

sołeczka w Rodakach otrzymała wyróżnienie i dotację w konkursie „Nasz sposób na biedę na wsi”, w ramach którego realizuje projekt zakupu i hodowli gęsi. W korowodzie uczestniczyli ponadto sami mieszkańcy wsi i wszyscy, którzy postanowili odwiedzić tego dnia gospodarzy imprezy.

Na placu szkolnym na specjalnie zamontowanej scenie plenerowej można było obejrzeć i posłuchać występów

zespołów i kabaretów ludowych nie tylko z gminy Klucze, lecz także z innych gmin Małopolski. Gospodarzy imprezy reprezentowały panie z zespołu śpiewaczego „Rodaczki” oraz „Swojacy”. Publiczności szczególnie spodobał się występ zespołu z Alwerni, który zaprezentował się w tradycyjnych krakowskich strojach. Zespół ten jest laureatem przeglądu teatrów ludowych w Czarnym Dunajcu.

W pobliżu sceny ustawiono stoiska Małopolskiego Szlaku Owocowego, na których można było nabyć sadzonki, jabłka z przydomowych sadów oraz soki owocowe z agroturystycznych gospodarstw. Z owocowymi stoiskami sąsiedowało pszczelarskie stoisko Roberta Putowskiego z Zalesia z miodami oraz świecami z pszczelego wosku, a tuż obok wystawa i sprzedaż rękodzieła twórców ludowych z Małopolski. Wielkim zainteresowaniem cieszyło się stoisko garncarskie z Wadowic, na którym można było zaobserwować pracę na kole garncarskim, a także nabyć gotowe, wypalone naczynia z gliny. Interesujący był także pokaz wyplatania wiklinowych koszyków. Natomiast panie z kół gospodyń wiejskich częstowały domowymi wypiekami, chlebem ze smalcem oraz pysznymi ogórkami w zalewie musztardowej. Ponadto wszystkich zwiedzających gospodarze imprezy częstowali rodacką zalewajką, chlebem ze smalcem i kiszonymi ogórkami.

Nie zabrakło również smakołyków na jarmarku chleba zorganizowanym

przed wejściem na główny plac festynu. Tam, na stoiskach piekarniczych można było nabyć miejscowe wypieki - chleb, pyszne rogaliki, chałki, bagietki, obwarzanki, słodkie bułki drożdżowe. Były nawet prawdziwe cuda piekarnicze, takie jak chleby w kształcie żaglowego okrętu i koszyka. Te oryginalne wypieki pochodziły z piekarni państwa Zofii i Kazimierza Rydzki z Kwaśniowa, która wygrała trwający w czasie jarmarku konkurs na najciekawsze stoisko piekarnicze. Swoją konkurs mieli też sołtys startujący w ubijaniu

Zespół zrzesza siedmiu artystów plastyków, którzy podczas lipcowego pleneru przygotowali kilkadziesiąt prac przedstawiających najpiękniejsze zakątki Rodak. Mieszkańcy wsi mogli rozpoznać na zaprezentowanych obrazach zabytkowy kościółek drewniany, szkołę, kapliczki polne, wiejskie chaty, znajome miejsca w krajobrazie wsi. W ocenie mieszkańców Rodak najbardziej podobał się obraz przedstawiający pożar wsi w 1928 roku, namalowany przez Stanisława Konieczniaka.

Nie zabrakło również



masła na czas w tradycyjnych maśniczках oraz w wyborze najładniejszego stroju. W pierwszej konkurencji najlepiej poradził sobie Piotr Szreniawa sołtys z Kwaśniowa Górnego, zaś najładniej prezentującym się sołtysem została Małgorzata Binek z Chechła.

W trakcie imprezy można było zwiedzać poplenerową wystawę z pracami grupy twórczej z gminy Klucze.

atrakcji dla dzieci - wielkim powodzeniem cieszyły się przejażdżki kucykami oraz karuzele i zjeżdżalnie.

„Dzień Chleba” organizowany przez radę sołecką, ochotniczą straż pożarną oraz mieszkańców wsi Rodaki, odbył się już po raz drugi. Patronat nad imprezą objął wojewoda małopolski, wójt gminy Klucze oraz prezes Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej.



Orkiestra dęta z Dzwono Sierbowic



Rodaczanki



## Drodzy Czytelnicy!

Poświęciliśmy tak dużo miejsca w niniejszym wydaniu ECHA KLUCZ uroczystościom Dni chleba w Rodakach dlatego, że pragniemy podkreślić jak ważna jest kultura wsi i wszystkie elementy dziedzictwa kulturowego jak również wspomnienia jej przeszłości i próba przekazania tym najmłodszym wszystkiego co jest w naszej pamięci. Pragnęliśmy pokazać drogę od ziarna do chleba: młócenie zboża, mielenie w żarnach, wyrabianie ciasta w dzieży, aby potem wręczyć piękne bochny chleba naszym gościom. Chleb był najważniejszym elementem naszej uroczystości, mogliśmy podziwiać na stoiskach piekarniczych przepiękne wypieki.

Było także wiele innych ważnych elementów, na które warto było zwrócić uwagę. Było to jak powiedzieli nasi goście, święto barwne, niepowtarzalne, niezwykle, o różnorodnych odcieniach, integrujące.

Jednocześnie przygotowanie imprezy po raz kolejny udowodniło, że społeczność Rodak potrafi stanąć na wysokości zadania. Młodzież i starsi, dzieci i nauczyciele, strażacy i panie z koła gospodyń, kobiety i mężczyźni nie zrzeczeniu w organizacjach, porostu wszyscy! Za to wszystko serdecznie dziękuję Mieszkańcom Rodak

Halina Ładoń

Zespół z Alwerni



# PODZIĘKOWANIE

Organizatorzy DNIA CHLEBA w Rodakach - Ochotnicza Straż Pożarna i Rada Sołecka pragną podziękować wszystkim sponsorom, którzy wsparli finansowo i rzeczowo tę uroczystość, a oto oni:

**Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo - Kredytowa w Katowicach, Jacek Bigaj - Zakład Stolarski Klucze, Jerzy Walentek - Zakład Usługowy Melioracji Siewierz, Aleksander Kałwa - Firma ZNICZ Jaroszwiec, Barbara i Włodzimierz Dobrek - Firma SAN\_GAZ Klucze, Andrzej Wróbel - Przedsiębiorstwo AKBUD Bydlin, Przemysław Wąs - Firma GIGANT Klucze, Zbigniew Nowak - Rodaki, Gabriela i Jerzy Pandel - Sklep Spożywczy Rodaki, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska Pilica, Jan Łotecki Olkusz, Janusz Wójcik, Henryk Surma i Marian Płonka - tartaki z Chechła, Firma Pap-Pol z Jaroszwca, IP Klucze, Zofia i Kazimierz Rydzkowie z Kwaśniowa, Anna Jochymek, Grzegorz Pomierny i Wincenty Pomierny z Olkusza, Henryk Kluba z Ryczówka - przedstawiciel Citibanku, Agnieszka i Rafał Barczykowie z Rodak, Waldemar Piętka, Zdzisław Sroka i Jacek Nowak z Krakowa.**

Pragniemy także wspomnieć o trzech instytucjach, które wsparły finansowo naszą uroczystość, a którym bardzo serdecznie pragniemy podziękować, są to: Departament Edukacji i Kultury Urzędu Marszałkowskiego w Krako-

wie, przyznał dotację z budżetu Województwa Małopolskiego na dofinansowanie Dnia Chleba z przeznaczeniem środków finansowych między innymi na nagrody i plakaty. Organizatorzy otrzymali także dotację z Fundacji Wspomagania Wsi w Warszawie, ta dotacja została przyznana na dofinansowanie przygotowań do Dnia Chleba i zakup niezbędnych materiałów. Jest to dofinansowanie z programu „Pożyteczne wakacje”. Rada Sołecka napisała w ramach tego programu projekt pt. „Kolorowa i radosna wioska Rodaki”, który ściśle łączy się z Dniem Chleba i realizowanym pilotażowo w Rodakach projektem „Zielona Gęś w Krainie Białego Puchu” również wyróżnionym przez Fundację. Otrzymaliśmy także dotację na nagrody ze Starostwa Powiatowego w Olkuszu. Wszystkim darczyńcom serdecznie dziękujemy.

Pragniemy również bardzo serdecznie podziękować Mieszkańcom Rodak za prace związane z przygotowaniem uroczystości i podczas tej uroczystości, tym którzy pracowali przy ścinaniu drzew, robieniu ławek i boksov, przy wykonywaniu bram i przy pracach porządkowych. Dziękujemy Paniom z KGW oraz wszystkim innym kobietom, młodzieży i dzieciom za przygotowanie 1000 szt. bukietów dla gości, 80 szt. bukietów do przystrojenia koni i bryczek

oraz za wykonanie 80 szt. wianków z siana. Szczególne podziękowania kierujemy do osób, które przez kilka dni pracowały przy przygotowaniu posiłków do degustacji - skroiły 25 kg słoniny na smalec, ugotowały 120 litrów zalewajki i tym, które te posiłki wydawały. Dziękujemy Panu Wiesławowi Sobczukowi za zakupienie i ukieszenie 100kg ogórków, a Pani Bogusławie Sosnowskiej za ugotowanie bigosu na 240 osób, którym częstowane były wszystkie zespoły i grupy biorące udział w korowodzie. Dziękujemy serdecznie radnym Rady Gminy Klucze - Paniom Barbarze Wąs, Marcie Dziura, Czesławie Chrupek i pracownicy UG Patrycji Szakała za pomoc przy dekoracji sali. Dziękujemy Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej w Rodakach - Barbarze Wojnar oraz Paniom: Ilonie Szczęch i Krystynie Wilkaniec za wielogodzinną pracę przy robieniu pięknych bibułowych kwiatów i dekoracji szkoły. Dziękujemy woźnym ze SP : Krystynie Gdula i Danucie Łydka za wielogodzinną pracę przy pracach porządkowych. Bardzo serdecznie dziękujemy Panu Markowi Domagała za wyrzeźbienie 10 pięknych gęsi naturalnej wielkości ze styropianu, które służyły do dekoracji estrady i bram, oraz brały udział w paradzie gęsi, a Ryszardowi Kamionce - Kierownikowi OPS dziękujemy za udział w paradzie gęsi w szczególności oryginalnej roli.

Dziękujemy wszystkim Mieszkańcom Rodak za porządkę, za przygotowanie wsi do uroczystości, szczególnie zaś serdecznie dziękujemy

Państwu Teresie i Stanisławowi Gomułkom oraz ich całej rodzinie oraz Państwu Leokadii i Marianowi Wesołowskiemu również z całą rodziną za piękną inscenizację we Dworze. Za ich wielogodzinną pracę na przygotowanie inscenizacji, zebranie sprzętu i piękny wystrój przystanku oraz przygotowanie poczęstunku. Dziękujemy damom dworu, żabkom, chłopcom i dziewczynkom za piękne występy. Dziękujemy Panom Jerzemu Zimniakowi i Szczepanowi Szczurkowskiemu, którzy świetnie prezentowali się młóćąc cepami. Dziękujemy tym, którzy wymyślili i przygotowali przydrożne postacie, a które budziły zachwyt wszystkich uczestników korowodu. Dziękujemy Mieszkańcom ulicy Ogrodowej, którzy przygotowali kosze ze sliwkami i innymi owocami do poczęstunku gości biorących udział w korowodzie. Dziękujemy Marcie i Waldemarowi Janczarskim, Krzysztofowi Windakowi, Dorocie i Grzegorzowi Binkom, Joannie i Przemysławowi Karkos, Bożenie Szymonek, Justynie i Grzegorzowi Sobczuk, Marioli i Barbarze Binek, Przemysławowi Wojnar - za całodziennie dyżurowanie w dniu uroczystości. Wszystkim sportowcom dziękujemy za uporządkowanie boiska do piłki plażowej i pomoc w przygotowaniach.

Dziękujemy Bożenie Szymonek i Łukaszowi Ładoniowi za zaproszenie jeźdźców i zorganizowanie pięknego korowodu. Dziękujemy Zespołowi RODACZANKI i Zespołowi SWOJACY za występ. Wszystkim strażakom dziękujemy za pilnowanie porządku na ulicach Rodak.

Pragniemy serdecznie podziękować Pani Wójt Małgorzacie Węgrzyn za pomoc przy gromadzeniu funduszy na naszą uroczystość i za wsparcie duchowe. Dziękujemy Dyrektorowi GOK - panu Andrzejowi Miszczyńskiemu za wypożyczenie sprzętu, panu Andrzejowi Kurowskiemu, Adamowi Zub i Jakubowi Nowakowskiemu za obsługę sprzętu nagłaśniającego, Kapeli Jasia, wszystkim sołectwom uczestniczącym w korowodzie i kołom gospodyń za piękne stoiska, plastyczkom GOK Annie Płacheckiej i Annie Bałazy dziękujemy za wypożyczenie elementów dekoracyjnych i uczestnictwo jako jury w konkursach.

Szczególne podziękowanie kierujemy do Pani Ilony Szczęch, która świetnie imprezę prowadziła, nie uwierzmy jej już nigdy, że jest to dla niej trudna rola.

Dziękujemy wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości.

**Organizatorzy**



# „Pożyteczne wakacje”

Tekst i foto: Halina Ładoń

**Realizacja trzech projektów w Rodakach nagrodzonych przez Fundację Wspomagania Wsi z Warszawy.**

Rada Sołecka wsi Rodaki realizuje razem ze Szkołą Podstawową w Rodakach trzy projekty nagrodzone przez Fundację Wspomagania Wsi w Warszawie: „Kolorowa i radosna wioska Rodaki”, „Wakacyjny start w Internet” oraz „Chrońmy źródło”.

Pierwszy wymieniony projekt ściśle związany jest z przygotowaniem do uroczystości Dnia Chleba, który odbył

się 10 sierpnia 2002. Drugi projekt „Wakacyjny start w Internet” realizowany jest w szkole, w którym uczestniczą dzieci i młodzież z Rodak. Projekt koordynuje dyr. szkoły w Rodakach Barbara Wojnar i nauczyciele tej szkoły.

**Na zdjęciach przygotowania do Dnia Chleba.**



## „Pożyteczne wakacje” w Rodakach

Barbara Wojnar

„Wakacyjny start w internet” i „Chrońmy źródło”, to projekty, na które Szkoła Podstawowa w Rodakach pozyskała granty z programu „Pożyteczne wakacje” z Fundacji Wspomagania Wsi. Na te wakacyjne zajęcia przychodzą uczniowie i absolwenci tutejszej szkoły a prowadzone są od 22 lipca.

Pomysł zorganizowania programów powstał w wyniku przeprowadzonej wśród uczniów na koniec roku szkolnego ankiety na temat zainteresowań uczniów i sposobu spędzania przez nich czasu wolnego.

Problemem były środki finansowe potrzebne na zakup materiałów do realizacji programów. Dzięki środkom pozyskanym z Fundacji projekty „ożyły”, a uczniowie pożytecznie spędzą wakacyjne dni.

Uczestnicy programu „Wakacyjny start w internet” doskonaliły się w po-

ślugiwaniu komputerem i uczy korzystania z internetu, poczty elektronicznej, tworzą projekty szkolnych stron internetowych w wyniku których powstanie strona internetowa szkoły,

Natomiast w programie „Chrońmy źródło” przewidziano:

- wykonanie folderu szkoły, przeprowadzenie akcji
- podnoszącej świadomość ekologiczną wśród mieszkańców,
- opracowanie informacji o lokalnych gatunkach flory,
- oczyszczenie skarpy i terenu wokół źródła z nierozkładalnych śmieci,

wykonanie projektu zagospodarowania terenu przy źródle.

W obydwóch programach są początki i konkursy z nagrodami, a wytrwali i aktywni uczestnicy wyjadą na wycieczki.

## Podziękowanie

Biblioteka Gimnazjum w Bydlinie składa serdeczne podziękowania firmie VERBUS S.A. za zasponsorowanie książek.

## Zjazd Rodziny GRZANKÓW - KAJETANÓW z Krzywopłot

# Spotkanie kilku pokoleń

Tekst i foto: Halina Ładoń

Zjazd Rodzinny, Rodziny Grzanków - KAJETANÓW (od imienia ojca), to niezwykle przeżycie. W dniach 29 i 30 czerwca 2002r. spotkało się w Krzywopłotach kilka pokoleń, a uroczystości trwały dwa dni. Pierwszego dnia wszyscy spotkali się w kościele parafialnym w Cieślinie na Mszy św., którą odprawił ks. Mariusz Smętek, prawnuczek Katarzyny i Kajetana. Po Mszy św. rodzina złożyła wieńce na grobach rodziców i członków rodziny na cieślińskim cmentarzu parafialnym. Dalsza część uroczystości odbywała się w Krzywopłotach, w restauracji, która sąsiaduje z rodzinnym domem na „Wysmyku”. Była więc okazja do spacerów z wnukami i prawnukami do miejsca gdzie przed laty stał rodzinny drewniany dom, tętniący życiem, dom w którym były dwie izby i komora, a w którym mieszkali rodzice i ośmioro dzieci.

Pomysłodawcą uroczystości był jeden z trzech żyjących braci, najmłodszy - Władysław Grzanka mieszkający w Świdwinie. Pan Władysław

w roku 1950 wyjechał z rodzinnej miejscowości do wojska do Świdwina, tam poznał swoją żonę i tam pozostał do dnia dzisiejszego. Przez 30 lat uczył przedmiotów technicznych w Technikum Mechanizacji Rolnictwa. Natomiast w rodzinnej stronie ojca powrócili jego synowie Leszek, Janusz i Grzegorz, którzy wybudowali i założyli w Kluczach firmę VERBUS.

Najstarszy brat Pana Władysława - Lucjan zajmował się powroźnictwem, a później produkował wody gazowane w Kolbarku. Obecnie mieszka w Olkuzi, znany jest pod pseudonimem KRÓL. Drugi brat - Czesław mieszka w Kolbarku, również zajmował się powroźnictwem, ale prowadził też niewielkie gospodarstwo rolne.

Wnuki i prawnuki rodziny Grzanków mieszkają w: Kolbarku, Kwaśniowie Górnym i Dolnym, Cieślinie, Olkuzi, Ryczówku, ale także w Szczecinie, Dębowcu k/Ziębic i w wielu innych miejscach naszego kraju.



Wspólne zdjęcie uczestników spotkania w sąsiedztwie domu rodzinnego na „Wysmyku”

### A oto relacja najbliższych członków rodziny Grzanków przybliżająca życie Katarzyny i Kajetana

#### Kajetan Grzanka

ur. 9.08.1884 r. w Krzywopłotach i Katarzyna Dusza ur. 10.12.1887 r. w Krzywopłotach zawarli związek małżeński w kościele katolickim w Chechle wówczas w zaborze carskim 21.02.1909. W trudnych czasach zaboru carskiego w 1912 r. wybudowali dom drewniany kryty strzechą na działce otrzymanej w posagu żony Katarzyny w osadzie Zawadka „Wysmyk”. W nowym domu młodych małżonków przyszły na świat dzieci:

1. Marianna ur. 1909 w Krzywopłotach - wyszła za mąż za Bronisława z Krzywopłot urodzone dzieci - wnuki: Janina, Mieczysław, Stanisław
2. Jan ur. 1914 w Zawadce - ożenił się z Olą z Cieślina dzieci - wnuki: Wanda, Józef, Kazimierz
3. Stanisława ur. 1916 w Zawadce - wyszła za mąż za Walentego z Krzywopłot dzieci - wnuki: Zofia, Bogdan, Wanda, Maria, Marian, Waldemar
4. Franciszek ur. 1919 w Zawadce - ożenił się z Władysławą z Krzywopłot dzieci - wnuki: Roman, Stanisław, Lucyna, Tadeusz
5. Lucjan ur. 1922 w Zawadce - ożenił się z Łucją z Kolbarku dzieci - wnuki: Kazimiera, Stanisław, Hanna
6. Stanisław ur. 1925 w Zawadce - ożenił się z Sabiną z Krzywopłot dzieci - wnuki: Lucyna, Bożena
7. Czesław ur. 1929 w Zawadce - ożenił się z Janiną z Kolbarku

dzieci - wnuki: Czesława, Zdzisława

8. Władysław ur. 1931 w Zawadce - ożenił się z Zofią ze Świdwina

dzieci - wnuki: Leszek, Janusz, Grzegorz

Życie Kajetana i Katarzyny było trudne, wymagało wiele wyrzeczeń, odwagi, umiejętności podejmowania szybkiej decyzji w zdobywaniu żywności dla dzieci w trudnych czasach - w okresie I wojny światowej, a w szczególności w miesiącach: październiku i listopadzie w 1914 r. w czasie trwania bitwy pod Krzywopłotami. Po odzyskaniu niepodległości w drugiej Rzeczpospolitej w rodzinie Kajetana i Katarzyny nastąpiła znaczna poprawa materialna - praca Kajetana, ojca rodziny przy budowie sanatorium w Rabsztynie i cementowni Ogrodzieniec pozwoliła na normalne, codzienne życie rodziny.

Druga Rzeczpospolita to dobre czasy dla rodziny Kajetana i Katarzyny, ponieważ dorośli już synowie Jan, Franciszek i Lucjan na rowerach objechali całe kresy wschodnie handlując sznurami do bielizny. Handel ten dawał możliwość dobrego zarobku, a w konsekwencji możliwość dobrego prowadzenia gospodarstwa domowego na „Wysmyku”.

Dobre i wesołe, spokojne lata trzydzieste szybko mijają i nadchodzi wrzesień 1939 r. Wybucho II wojna światowa. Syn Jan jako żołnierz II baonu sanitarnego w

Krakowie idzie bronić granic RP. W domu rodzinnym Kajetana i Katarzyny panuje ogólne przygnębienie, nastaje ciemna złowroga noc okupacji hitlerowskiej.

Okres okupacji hitlerowskiej to bardzo trudne lata dla rodziny Grzanków. Codzienne życie w utworzonej przez hitlerowców Generalnej Guberni wymagało dużej zaradności, odporności na uczucie strachu rodziców dużej rodziny - dorosłych i dorastających synów i córek, odporności na gwałt, przemoc i strach o życie w dniu następnym. Brak podstawowych artykułów żywnościowych, zwłaszcza chleba, zmusza dorosłych synów do nocnego przekraczania granicy między Generalną Gubernią a Rzeszą - i przemytu wszelkiego rodzaju towarów. Szczególnie celnicy niemieccy z dużą pazernością zwalczali ten proceder. Natomiast w dzień, proceder przekraczania tej samej granicy, przy odrobinie szczęścia wykonywali małoletni synowie, przenosząc różne artykuły gospodarstwa domowego. Dom rodzinny na „Wysmyku” usytuowany między sosnami, blisko kompleksu leśnego Góry Bydlińskie był schronieniem dla odpoczywających partyzantów grupy „Hardego”, uciekających z niewoli niemieckiej żołnierzy i oficerów rosyjskich.



podczas spotkania



ciąg dalszy  
na następnej stronie

## Spotkanie kilku pokoleń cd.

Ciąg dalszy  
z poprzedniej strony

W tych szarych, mrocznych i smutnych latach okupacji hitlerowskiej były jaśniejsze i radośniejsze chwile. Radością tą były wesela - syna Jana, który wrócił cały i zdrowy z wojny unikając niewoli, córki Stanisławy, syna Franciszka i Lucjana. Okres okupacji hitlerowskiej dzięki opatrności Bożej rodzina Kajetana i Katarzyny przeżyła bez uszczerbku.

Koniec wojny - radość ogólna, wir pracy i nauki synów oraz wnuków bardzo szybko przybliżyły lata pięćdziesiąte. Okres ważny i szczególnie w życiu Kajetana i Katarzyny.

8 maja 1950 r. - święto odpustowe w parafii Cieślin - w rodzinie Grzanków nastąpił smutek i głęboki ból i żałoba. Śmiercią tragiczną w Dębowcu ginie syn Franciszek. Dom między sosnami pod strzechą i góralskimi gontami, który przetrzymał dwie zawieruchy wojenne powoli pustoszeje. Syn Stanisław z rodziną przeprowadza się do nowowbudowanego domu w Krzywopłotach. Syn Czesław po powrocie z wojska żeni się z Jasią z Kolbarku i wyprowadza się z rodzinnego domu do żony. Dom rodzinny między sosnami na „Wysmyku” na mieszkanie w Świdwinie zamienia najmłodszy syn Władysław. W domu rodzinnym pozostają spracowani i tęskniący za gromadą dzieci rodzice.

## Z Pustyni na biesiadę

ciąg dalszy ze strony 1 - Rafał Jaworski

Wszystkich gości zmierzających w tamtym kierunku witała para „Beduinów” - młodych mieszkańców Chechła, przebranych w arabskie stroje.

Wiele emocji wzbudziła zainscenizowana „pogoń za lisem”, czyli zdobycie w czasie jazdy chusty rudego koloru, zawieszanej na ramieniu jednego z jeźdźców. To widowisko można było podziwiać dzięki grupie Jurajskiego Stowarzyszenia Górskiej Turystyki Jeździeckiej.

Po tych atrakcjach uczestnicy pustynnych pokazów udali się wraz z korowodem jeźdźców i powozów konnych na miejsce biesiady -

Rok 1955 to rok szczególny, rok smutku, zadumy i rozmyślań o przeszłości. W tym roku umierają po długiej i trudnej drodze życia Kajetana i Katarzyna.

Rok ten jest początkiem końca domu między sosnami ze słomianą strzechą i góralskimi gontami, gdzie kiedyś tętniło życie, głośny gwar i śpiew, dom młodzieńczych marzeń i rozterek wynikających z dnia codziennego.

Wysokie i cicho szumiące sosny i słowo „Wysmyk” w różnych okresach dorosłego życia członków rodziny przypominały młodzieńcze, choć trudne lata, powracały coraz to mocniej w opowiadaniach i częstych odwiedzinach miejsca i stron rodzinnych. Owocem tych wszystkich splotów rodzinnych i myślowych jest powrót dorosłych synów urodzonych nad Bałtykiem do rodzinnych stron.

Tu, jak w czarodziejskiej baśni, jak powracające ptaki do rodzinnych stron, „powróćisz tu” słowa piosenki, pełne w treści i rzeczywistości, synowie założyli własne rodziny, wybudowali zakład pracy, budują własne domy.

Niezapomniane słowo „Wysmyk” odmieniane na wszystkie przypadki cementuje więź rodzinną, wzmacnia radość, przesuwając klatki filmu z przeżytych lat i daje nadzieję, że „Wysmyk” jako słowo magiczne przy Bożych Łaskach przetrwa jeszcze w wielu pokoleniach i wiekach.

odpowiednio zaaranżowane na potrzeby festynu boisko sportowe w Chechle. Tam przy stoiskach Koła Gospodyń można było skosztować wiejskich potraw - pysznego chleba z domowym smalcem, sałatek, kotletów z kaszy gryczanej i kwasu chlebowego. Na scenie zaprezentowały się przedszkolaki, młodzież szkolna i zespoły ludowe. Biesiada zakończyła się przy ognisku i zabawie tanecznej. W imprezie, oprócz mieszkańców i władz samorządowych, wzięli również udział zaproszeni przedstawiciele partnerskiej gminy ze Słowacji - Batizovce.

## Nowy rok szkolny za pasem...

Ilona Szczęch

Wprawdzie jeszcze trwają wakacje, ale rok szkolny już zbliża się siedmiomilowymi krokami. Uczniowie kupują podręczniki, rozgorączkowani rodzice liczą pieniądze i starają się aby niczego nie zabrakło w szkolnym tornistrze swojej pociechy, a nauczyciele snują plany pracy w nowym roku szkolnym. Zapowiada się, że pracy nie zabraknie.

Pragniemy donieść, że dwie szkoły z naszej gminy - Szkoła Podstawowa z Rodak i Szkoła Podstawowa z Klucza zostały zaproszone do Jurajskiego Pierścienia Szkół Ekologicznie Aktywnych.

Na Jurze istnieje 190 szkół, dlatego szczególnie dumni

jesteśmy, że nasza aktywność na polu działań dla środowiska została dostrzeżona. W tej chwili jesteśmy w gronie 20 szkół.

Mamy jednak nadzieję, że do „Pierścienia” przystąpią też inne szkoły naszej Gminy.

Pierwsze spotkanie przedstawicieli szkół odbyło się 12 08 02r. - następne końcem sierpnia. Szkoły naszej Gminy reprezentowały Barbara Wojnar i Ilona Szczęch.

Spotkania te mają na celu nie tylko wymianę doświadczeń, ale również podjęcie wspólnych działań np. pozyskiwanie środków finansowych dla swoich placówek, stworzenie bazy danych do-

tyczących ogłaszanych konkursów, projektów (nie tylko dotyczących ekologii). W planach jest też wspólna strona internetowa z linkami do każdej szkoły, co ułatwi naszą współpracę. Przewidziana jest pomoc merytoryczna przy opracowywaniu konkretnych projektów.

Będąc na pierwszym spotkaniu przedstawicielki obu szkół naszej Gminy były szczególnie dumne z faktu, że działalność proekologiczna S.P. Rodaki i S.P. Klucza jest znana w innych szkołach Jury, a to za sprawą promocji prowadzonej przez organizację koordynującą powołanie Szkół Aktywnych - Towarzystwo na rzecz Ochrony Przyrody i Fundację Partnerstwo dla Środowiska.

Mamy nadzieję, że współpraca z innymi szkołami aktywnymi zaowocuje nowymi pomysłami, przyniesie wiele korzyści naszym szkołom i naszemu środowisku.

## WAKACJE W GMINIE KLUCZE 2002

Ramona Czyżykowska-Liber

**Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach w ramach akcji „Lato 2002” zorganizował kilka atrakcji dla dzieci naszej gminy.**

10 i 11 lipca odbyły się dwie rowerowe wycieczki w Chechle, na zakończenie których było ognisko i pieczenie kiełbasek. Opiekunami były nauczycielki z Chechła, a kiełbaski zafundował Ośrodek Pomocy Społecznej. Wycieczki były udane, a dzieci zadowolone.

Od 14-19 lipca trwał I turnus, a od 19-24 II turnus Biwaku Przetrwania na Kobylcy.

Cały biwak odbywał się pod hasłem „Jeśli chcesz przeżyć przygodę z naturą, masz dość fotela, komputera i TV, jesteś zdyscyplinowany i potrafisz się zmobilizować do wysiłku a nie masz pieniędzy na wakacje - wędruj z nami na biwak przetrwania”. Jak się później okazało sprawdziło się to w stu procentach. I turnus odbywał się pod znakiem deszczu i długich wędrówek. Jedną z nich to pokonanie trasy do Rabsztyna. Tam na miejscu zjedliśmy pyszne lody i trochę odpoczęliśmy. Choć mieszkamy niedaleko byliśmy zaskoczeni urokiem restaurowanych ruin Zamku w Rabsztynie. Było super i choć byliśmy zmęczeni to w dro-

dze powrotnej zwiedziliśmy dyspozytornię ruchu PKP i zapoznaliśmy się z jej obsługą.

W czasie II turnusu pogoda była trochę lepsza, ale za to noce były zimne, a my spaliśmy pod namiotami. Atrakcją były również wieczorne spotkania przy ognisku pieczone ziemniaki i kiełbaski. Wszystkich dzieci na dwóch turnusach było 80. Naszymi sąsiadami byli harcerze z Sosnowca, którzy przygotowywali nam posiłki i udostępnieli nam zaplecze sanitarne. Atrakcją była również przejażdżka bryczką konną, którą powoził Pan Janusz Wójcik z Chechła.

Głównym organizatorem akcji letniej był Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach, a inicjatorami spotkań przy ognisku byli: Pan Ryszard Kamionka, Pani Agnieszka Ścigaj oraz opiekunka dwóch turnusów Pani Ramona Czyżykowska-Liber.

W sierpniu z 8 na 9 odbyła się nocna wycieczka do kopalni soli w Bochni. O godz. 19 zjechaliśmy na dół do kopalni i noc spędziliśmy najgłębiej na świecie -

250m. pod ziemią. Była również dyskoteka do 24.00, kolacja i śniadanie. Mieliśmy też boisko sportowe do własnej dyspozycji. Wszystko to odbywało się w mikroklimacie komór solnych, który posiada lecznicze właściwości. Było to połączenie „przyjemnego z pożytecznym”. Organizatorem tej wycieczki był również Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach.

**Na koniec chcieliśmy wyrazić gorące podziękowania dla:**

**Pana Witolda Skalskiego** za bezinteresowną pomoc w przygotowaniu obozowiska oraz za poświęcenie wolnego czasu dla uczestników biwaku,

**Pana Janusza Wójcika** z Chechła za zorganizowanie przejażdżki konnej dla dzieci,

**Pana Czapnika** za udostępnienie namiotów i śpiworów,

**Pana Dariusza Wardęgi** za udział w organizacji zajęć na obozie

**Pana Andrzeja Kargóla** za pomoc w rozbijaniu namiotów,

**Paniom Grażynie Walnik, Zycie Kargól, Agnieszce Kamionka, Ilonie Kamionka i Alicji Piątek**

serdeczne podziękowania za opiekę, zaangażowanie i zapewnienie dzieciom wspaniałej zabawy.

**Ramona Czyżykowska-Liber wraz z uczestnikami biwaku.**

# O Uśmiech Dziecka

Agnieszka Szarek

Dla dzieci niepełnosprawnych organizuję 3-godzinne zajęcia plastyczne i wspólne zabawy. Moje spotkania są nie tylko okazją do tworzenia wspólnoty zajęć i zabaw dzieci, ale też odgrywają niebagatelną rolę w codziennym zmaganiu się rodziców tych dzieci z różnymi problemami, służą wymianie doświadczeń i nawiązaniu zwyczajnych międzyludzkich więzi. Zajęcia w drugim semestrze miały charakter autoterapii, czyli terapii plastyką, gdzie najważniejszą rzeczą jest twórczość, w której na pierwszy plan wysuwa się akt tworzenia.

W procesie tworzenia następuje aktywizacja procesów poznawczych, w oparciu o które dokonuje się rozwój umysłowy dziecka. Na zajęciach podczas kierowanych manipulacji uczniowie ćwiczą zaburzone funkcje i deficyty rozwojowe.

Chcąc uzyskać znaczące efekty, szczególny nacisk kładę na następujące metody pracy:

- poszukiwanie najodpowiedniejszej dla danego uczestnika techniki plastycznej
- wykorzystanie subiektywnej i obiektywnej metody współdziałania
- grupowe analizowanie i ocenianie każdej wykonanej przez dziecko pracy.

W ramach tych zajęć m.in. ich uczestnicy wzięli udział w konkursie plastycznym „Są wśród nas” - organizowanym przez Zespół Szkół Specjalnych w Olkuszu.

Moja podopieczna Magdalena Januszek została laureatką konkursu i otrzymała nagrodę - aparat fotograficzny oraz Dyplom.

Wzięliśmy udział w II Gminnym Konkursie „Moja Wieś - Wsią Europejską”, zorganizowanym przez SP Rodaki. W konkursie tym zdobyliśmy zespołowe wyróżnienie za prace plastyczne:

1. Pustynia Błędowska
2. Czubatka
3. Miejsce rozrywki



4. Klucze nocą
5. Dwa stawy

Uczniowie przygotowali także prace plastyczne na konkurs „Bardzo łatwo - pstryk i światło” organizowany w ramach całorocznej kampanii „Energia i jej związek ze środowiskiem”. Wszyscy moi podopieczni zostali laureatami konkursu, otrzymali nagrody i dyplomy.

Wzięliśmy też udział w konkursie zorganizowanym przez Teatr „Grotteska” w Krakowie pod tytułem „W pracowni lalkarskiej”. Podziękowania, które otrzymaliśmy sprawiły uczniom wiele radości.

Współpracuję też z Kołem Osób Niepełnosprawnych Umysłowo w Kluczach. W ramach tej współpracy uczestniczyliśmy w Obchodach Dnia Godności Osoby z Niepełnosprawnością Intelktualną w MOK Olkusz.

Nasza grupa przygotowała:

- wystawkę prac uczestników moich zajęć terapii pedagogicznej
- konkursy, zabawy i słodki poczęstunek
- występ Zespołu Wokalnego; wśród wokalistek wystąpiła Anetka Małysa

Przewodnicząca Koła, p. Krystyna Małysa wkłada w działalność Koła wiele serca i zaangażowania, poświęca temu swój wolny czas. To ona znalazła „życzliwych” ludzkim i dziecięcym sprawom, mieszkańców Klucza, którzy dołożyli swoje cegieł-

ki do tworzenia radości pokrzywdzonym przez los.

*W imieniu p. Przewodniczącej Koła, swoim własnym oraz dzieci uczestniczących w zajęciach terapii dziękuję:*

- Ciastkarni „Maciuś” za ciasta i pączki
- Księgarni za artykuły papiernicze i książeczki
- właścicielom sklepów spożywczych: p. Danucie Kołodziejczyk, Jolancie Rembelskiej i Małgorzacie Mazur za słodycze



## Podziękowania

*Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym - Koło w Kluczach składa podziękowanie dla sponsorów, którzy w maju br. pomogli w zorganizowaniu obchodów DNIA GODNOŚCI.*

*A oto oni:*

*Pani Danuta Kołodziejczyk - sklep spożywczy, Pani Jolanta Rembelska - sklep spożywczy, Małgorzata Mazur, Zenobia Banyś - cukiernia „Maciuś”*



# Rajd przez pustynię

Elżbieta Grzanka, Aleksandra Witkowska-Osuch

15 czerwca tego roku odbył się „II Żółto-Niebieski Rajd 7-Milowy”, zorganizowany przez Koło Turystyczne i Klub Europejski przy Gimnazjum w Kluczach. Patronat nad rajdem objęła Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn.

W marcu tego roku napisaliśmy wniosek do Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana o dotację na zorganizowanie imprezy propagującej ideę zjednoczonej Europy. Wniosek ten zawierał propozycję zorganizowania rajdu przez Pustynię Błędowską, połączonego z konkursem wiedzy o Unii Europejskiej, dla uczniów gimna-

żna drużyna otrzymała mapę i folder Gminy Klucze, znaczki rajdowe oraz zestaw pytań konkursowych do wykonania na trasie.

Drużyny prowadzone były przez przeszkolonych przez nas przewodników-uczniów Gimnazjum w Kluczach: T. Barakomskiego, M. Curyło, P. Szymczyka, P. Stańczyka, Ś. Grzanek, T. Jurczyka, B.

Rajdem zainteresowała się regionalna telewizja.



Na trasie marszu przez pustynię



zjów powiatu olkuskiego. Nasza propozycja spodobała się i otrzymaliśmy kwotę 3000zł na zorganizowanie rajdu.

Chcielibyśmy do Europy wnieść czyste środowisko

Karonia, K. Karonia, D. Stajno, P. Małeckiego, B. Adamik, P. Oczkowską, P. Sierkę, M. Wawrosa, M. Zabierowskiego, M. Kalarusa, Ł. Kosibę, M. Wierdaka, W. Wieszcza, B. Sadowskiego, B.



Przeprawa przez Przemśkę

zachowując naszą kulturę i tradycje. Dlatego postanowiliśmy poszerzyć rajd o konkurs wiedzy przyrodniczej i wziąć udział w konkursie „Piosenka Sercu Bliska” organizowanym przez GOK w Kluczach.

W rajdzie wzięło udział 200 uczniów. W punkcie startowym w Chechle

Musiała, Ł. Latosa, M. Skalskiego, M. Wawrosa, T. Wiśniewskiego, M. Sierkę

Jednym z punktów rajdu było zwiedzanie zabytkowego kościoła w Chechle. Przewodnikami po świątyni byli uczniowie R. Strzałka i K. Strzałka.

Trasę rajdu z Chechła do Klucza przez pustynię drużyna

ny pokonywały w ciągu około 3,5 godziny. W tym czasie rozwiązywano zadania konkursowe, polegające między innymi na napisaniu tekstu propagującego ideę zjednoczonej Europy.

„Klucze do Europy”  
Klucze, Klucze piękna gmina

Przyszłość swoją zwiąż z pustynią.

Piasku tutaj jest bez liku,

I pojeździsz na koniku,

Wody tutaj czyste płyną,

Ekologia Twą dziedziną.

Jeśli zechcesz się zjednoczyć

To Europa Cię nie zaskoczy.

Twe tradycje bardzo znane

Są przez wszystkich podziwiane.

Miasta, państwa, wszystkie

wsie

Wspólnie dziś jednoczą się.

Polska również chce tam być

By w przyszłości razem żyć!

Uczestnicy rajdu mieli też zareklamować Pustynię Błędowską

„Znudziło Ci się Polskie WYBRZERZE?

Masz dosyć polskich RÓWNIN, NIZIN lub GÓR?

Znudziła Ci się morska bryza i halny?

PRZYJEDŹ DO NAS!

Jedyna w Polsce pustynia - największa w EUROPIE!

Jedno możemy Wam zapewnić:

Suchego gorącego powietrza i pustynnego piasku

WAM nie zabraknie!

PUSTYNIA BŁĘDOWSKA

ZAPRASZA!”

Meta rajdu znajdowała się nad Stawem Rudnica.

Każda drużyna wzięła udział w konkursie „Piosenka Sercu Bliska”.

Rajd zakończył się ogłoszeniem zwycięzców i rozdaniem nagród.

## Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej

Klasyfikacja i nagrody:

**I miejsce**

Gimnazjum nr 2 w Olkuszu  
Komputerowy słownik tłumacz j. angielskiego

**II miejsce**

Gimnazjum w Kluczach  
Komputerowy słownik j. angielskiego

**III miejsce**

Gimnazjum nr 4 w Olkuszu  
Komputerowy atlas świata

## Konkurs wiedzy przyrodniczej

Klasyfikacja i nagrody:

**I miejsce**

Gimnazjum w Kluczach  
Książki „Spotkania z przyrodą cz. I i II”

**II miejsce**

Gimnazjum w Bydlinie  
„Atlas grzybów”

**III miejsce**

Gimnazjum w Bolesławiu  
„Parki Narodowe Polski”

## Konkurs „Piosenka Sercu Bliska”

Klasyfikacja i nagrody:

**I miejsce**

Gimnazjum w Kluczach  
Dyktafon

**II miejsce**

Gimnazjum nr 4 w Olkuszu  
Aparat fotograficzny

**III miejsce**

Gimnazjum w Bolesławiu  
Zestaw kaset

## KLASYFIKACJA GENERALNA I NAGRODY

**I miejsce**

Gimnazjum w Kluczach  
Radiomagnetofon

**II miejsce**

Gimnazjum nr 4 w Olkuszu  
Aparat fotograficzny

**III miejsce**

Gimnazjum nr 2 w Olkuszu  
Komputerowa Encyklopedia

Każda z tych drużyn otrzymała „Słownik terminologii Unii Europejskiej”.

Nagrodę główną wręczyła jej fundatorka Pani Wójt Małgorzata Węgrzyn.

Wszyscy uczestnicy rajdu otrzymali wypisane imiennie „Certyfikaty przejścia przez pustynię”.

Impreza udała się dzięki dużemu zaangażowaniu wielu naszych kolegów i koleżanek, nauczycieli gimnazjum w Kluczach a w szczególności: Magdzie i Jackowi Nowakom - odpowiedzialnym za zorganizowanie punktu startu i za pracę w komisji rajdu, Lucynie Parcz - autorce pytań konkursu przyrodniczego, Agacie Banach - autorce pytań konkursu wiedzy o U.E, Dariuszowi Murawskiemu - odpowiedzialnemu za stronę informacyjną rajdu.

Serdecznie dziękujemy rodzicom pomagającym w organizowaniu rajdu - Panu Leszek Bretnerowi pracującemu przy przygotowaniu trasy rajdu oraz Panu Zbigniewowi Karoniowi, który jadąc za wszystkimi uczestnikami rajdu czuwał nad ich bezpieczeństwem.

Jesteśmy wdzięczni za opiekę medyczną doktorowi Krzysztofowi Barczykowi.

Serdecznie dziękujemy sponsorom: Pani Wójt Małgorzacie Węgrzyn, Polskiej Fundacji im Roberta Schumana, Gminnemu Zespołowi Oświaty i Wydziałowi Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Klucze, Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Kluczach i Starostwu Powiatowemu w Olkuszu.

## Msza św. „Na Wymysłowie”

Tekst i foto: Halina Ładoń

W lasku przy kapliczce „Na Wymysłowie” w Kwaśniowie odprawiona została Msza św. z okazji 60 - lecia powstania Armii Krajowej, jak również z okazji oddzielenia tablicy umieszczonej na obelisku w miejscu, gdzie znajdowała się siedziba kompanii rezerwy oddziału AK dowodzonego przez Gerarda Woźnicę. Na tablicy widnieje napis:

*Wieczna cześć i chwała bohaterskim partyzantom Armii Krajowej Oddziału HARDEGO poległym w walce o niepodległość Ojczyzny w latach 1939 - 45*

Spółeczeństwo gminy Klucze

W uroczystej Mszy św. uczestniczyli żołnierze AK, kombatancki, harcerze, mieszkańcy Kwaśniowa i okolicznych miejscowości. Na uroczystości przybyli przedstawiciele władz samorządowych gminy, które reprezentowała Wójt Gminy Klucze Pani Małgorzata Węgrzyn,



Zastępca Wójta Pan Józef Kaczmarczyk oraz Przewodniczący Rady Gminy Klucze - Eugeniusz Kulawik.

Był obecny Wojewoda Małopolski - Pan Jerzy Adamik i przedstawiciele Starostwa Powiatowego w Olkuszu. Obecny był też Dziekan Stanisław Fert, Proboszcz Parafii Jaroszewiec. Rozpoczynając uroczystości, Prze-

wodniczący Oddziału Świątowego Związku Żołnierzy AK Pan Stanisław Konieczniak ps. Zawilec, przedstawił krótką historię walk oddziału partyzanckiego, wspomniawszy też o partyzantach pochodzących z rodziny obecnego Wojewody Jerzego Adamika. Mszę św. koncelebrował kapelan wojskowy AK ks.płk. Tadeusz Michalski oraz proboszcz parafii Kwaśniów - Marek Plebanek, który powiedział między innymi, że tu spotykali się partyzanci, tu się też modlili. Powinniśmy o tym pamiętać. Nie może zgasnąć żywa pamięć o poległych partyzantach. Ksiądz Proboszcz poświęcił pomnik i tablicę, która została ufundowana dzięki sponsorom i staraniom prezesa SZŻAK Oddział Klucze.

Po uroczystości Na Wymysłowie wszyscy goście udali się na poczęstunek do świetlicy w Kwaśniowie.

\* Konkurencją, która cieszyła się największym zainteresowaniem był rzut piłką do koła ratunkowego. Bawiło się tutaj aż 49 osób. Konkurencja ta okazała się trudna, gdyż nikomu nie udało się trafić mimo dwóch prób, ale zabawa była przednia.

Wszyscy uczestnicy otrzymali słodkie upominki ufundowane przez GOK w Kluczach i Gimnazjum w Kluczach. Najlepsi otrzymali pamiątkowe dyplomy. Nad całą zabawą czuwali ratownicy WOPR i nauczyciele WF: Marcin Sołtyś, Hubert Poczesny, Grzegorz Ładoń i Stanisław Gózdź oraz pani Ada. Trzeba stwierdzić, że pomysły zorganizowania takich zawodów sprawdził się, o czym świadczy chociażby frekwencja dzieci (sumując zabawy - 102 osoby) nie tylko z Klucza oraz to, że się świetnie bawiły wspomagane dopingiem rodziców.



## Letnie zawody pływackie

Grzegorz Ładoń

W dniu 30.07.2002 r. na basenie pływackim przy Gimnazjum w Kluczach odbyły się Letnie Zawody Pływackie i zabawy ruchowe w wodzie ufundowane przez GOK i Gimnazjum w Kluczach.

Odbyły się następujące konkurencje:

\* pływanie stylem dowolnym na dystansie 30 m

W konkurencji tej wzięło udział 14 chłopców i 2 dziewczynki. Wśród dziewcząt najlepsza okazała się Fremel Magda, druga była Czapla Karolina. Chłopców podzielono na dwie kategorie wiekowe: Szkoła Podstawowa i Gimnazjum. W tej pierwszej wygrał Karkos Kamil, drugi był Jezuita Norbert, a trzeci Puż Paweł.

Wśród starszych chłopców pierwsze miejsce zajął Sadkowski Bartek, drugi był Małysa Sebastian, a trzeci Baniś Arek.

Dla osób, które w wodzie bezpieczniej czują się z deską odbyła się konkurencja

\* wyścigi z deską na 2 szerokości basenu. W tej konkurencji wzięło udział 17 osób. Spośród chłopców najlepszy był Sadkowski Kuba, a z dziewcząt Sobocińska Aneta.

\* Bardzo widowiskową konkurencją był konkurs na wykonanie najśmieszniejszego skoku do wody. W zabawie wzięło udział 20 osób, a najlepszy okazał się Małysa Przemek, drugi był Chamera Paweł, a trzeci Małysa Sebastian.

## Msza za poległych

Rafał Jaworski

Członkowie Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej z kluczewskiego oddziału okręgu śląskiego, władze samorządowe oraz mieszkańcy Chechła i Niegowonic wzięli udział we mszy polowej, jaką w niedzielę 16 czerwca odprawiono w przysiółku Błojec koło Chechła w gminie Klucze.

dzonemu przez ppor. Gerarda Woźnicę „Hardego” rozegrały się tutaj w dniach 14 - 16 czerwca 1944 roku. Przyniosły dotkliwie straty, bowiem partyzanci, zostali zaskoczeni przez żandarmerię, gestapo i żołnierzy Wehrmachtu podczas noclegu. Stało się tak w wyniku donosu konfidenta do żandar-



Mszę za poległych żołnierzy AK, którzy w tym miejscu przed 58. laty stoczyli bitwę z wojskami niemieckimi, odprawił proboszcz miejscowej parafii z wspólnie z kapłanem ks. Tadeuszem Michalskim. Wcześniej złożono kwiaty na cmentarzu w Chechle, gdzie spoczywają polegli w bitwie na Błojcu żołnierze. Walki grupy partyzantów oddziału AK dowo-

merii niemieckiej. Po bitwie, w której poległo sześciu partyzantów „Hardego”, Niemcy spacyfikowali wieś i rozstrzelali 11 osób.

Dla uczczenia tych tragicznych wydarzeń, co roku w miejscu bitwy spotykają się na mszy polowej członkowie Związku Żołnierzy Armii Krajowej, mieszkańcy przysiółka oraz władze gminy.

## Uroczyste zakończenie roku szkolnego

RAJ



Uroczyste zakończenie roku szkolnego w szkole podstawowej w Kluczach. Najlepsi uczniowie odebrali nagrody z rąk pani dyrektor Elżbiety Kwaczyńskiej.

# Weekend z orientacją

Rafał Jaworski

**Ponad 800 zawodników wzięło udział w międzynarodowych biegach na orientację o puchar Wawelu, jakie odbyły się w gminie Klucze w dniach 5 - 7 lipca.**

W czasie trzydniowego festiwalu sportowego pod nazwą „Weekend z orientacją” w gminie Klucze gościli zawodnicy z 9 krajów: z Czech, Słowacji, Niemiec, Rosji, Białorusi, Ukrainy, Szwajcarii, Szwecji i z Polski. Wśród startujących w biegach na orientację byli zarówno indywidualni biegacze jak i kluby sportowe.

Najwięcej konkurencji, bo aż trzy biegi, odbyło się w piątek, w pierwszym dniu zawodów. Oprócz pierwszego etapu o puchar Wawelu, zawodnicy rywalizowali w Grand Prix Polski w sprinterskim biegu na orientację. Wśród kobiet najlepiej pobięła Beata Nowak z klubu sportowego „Flota” z Gdyni, a w kategorii mężczyzn najszybszy był Sławomir Woźniak z poznańskiego klubu „Grunwald”.

Kolejnym biegiem w pierwszym dniu zawodów był sztafetowy „Wesoły biathlon” ze startem i metą na stadionie w Kluczach. Półtorakilometrowa trasa wiodąca przez niełatwy, pagórkowaty teren leśny, była

Jedną z konkurencji było strzelanie z paintballu.



dotatkowo utrudniana przeszkodami, między innymi wspinaczką. Ponadto zawodnik każdej zmiany kończąc bieg na stadionie musiał oddać strzał do celu z pistoletu paintballowego. Jeśli strzał był niecelny, czekała go karna runda - czołganie się pod siatką maskującą na kilkunastometrowym odcinku. Zwycięzcami biathlonu została sztafeta ukraińskiego klubu „Kronan” z Grodna.

W sobotę odbył się drugi etap

biegu na orientację w lasach jaroszewickich. Po zawodach dla sportowców oraz mieszkańców gminy zorganizowano festyn, podczas którego bawiono się przy muzyce zespołu „Mat Mix”, grającego popularne utwory do tańca. Jednak najwięcej emocji wzbudziły popisy grupy akrobatyczno-tanecznej „Rean” z Krakowa.

Wielkimi oklaskami nagradzano taniec i pokazy akrobatyczne do muzyki hip-hopowej oraz prezentacje gimnastyki artystycznej.

Trzecie, najważniejszy dzień zawodów, wyłonił zwycięzców biegów w 36 kategoriach wiekowych. Biegi odbywały się w tzw. systemie „handicapu”.

Polega to na tym, że w trzecim dniu zawodów do biegów przystępują ci zawodnicy, którzy po dwóch dniach nie stracili do zwycięzcy więcej niż 60 minut - tłumaczy Rafał Świątkowski, główny organizator zawodów. - Najlepsi zawodnicy z każdej kategorii wiekowej startują z tzw. zerowym czasem, a kolejni z różnicą czasową wynikającą ze straty do najlepszego czasu uzyskanego po dwóch dniach zawodów.

Biegi na orientację o puchar Wawelu to impreza z długoletnią tradycją, odbywa się już po raz 21, a w gminie Klucze organizowana jest już drugi raz. Poprzednie biegi odbyły się tu w 1988 roku.

# Nagrody i gratulacje

Rafał Jaworski

Prawie pół tysiąca osób wzięło udział w uroczystościach kończących rok szkolny w kluczewskim gimnazjum. Zebrani w szkolnej auli gimnazjaliści, nauczyciele, rodzice uczniów, księża i zaproszeni przedstawiciele samorządu obejrzeni 40-minutowy program artystyczny, przygotowany przez uczniów i ich opiekunów.

Sześć klas trzecich żegnało się ze szkołą, odbierając świadectwa ukończenia gimnazjum. Najlepsi z nich otrzymali z rąk dyrektora gimnazjum Elżbiety Jaworskiej i jej zastępcy Ewy Molendy pożegnalne pamiątki z wizerunkiem szkoły i mottem: „Czyn to, co możesz, za pomocą tego, co masz, tam, gdzie jesteś”.

Szczególne wyróżnienia otrzymali uczniowie za promowanie szkoły i gminy poprzez sukcesy w nauce i w konkursach oraz pracę w sa-

morządzie: Kasia Majda, Łukasz Florczak, Marta Latacz oraz Kasia Szczurek i Renata Świeczek (obie uczennice mogą poszczycić się najwyższą średnią w szkole).

Podziękowano również rodzicom za ich pracę w radzie szkolnej, a rodzice uczniów, którzy otrzymali świadectwa z wyróżnieniem, dostali listy gratulacyjne.

W minionym roku szkolnym wszystkie klasy gimnazjum startowały w konkursie o tytuł „Super Klasy”. W podsumowaniu, o zwycięstwie decydowały punkty zdobyte przez uczniów podczas olimpiad przedmiotowych oraz konkursów artystycznych, literackich i sportowych. Tytuł „Super Klasy” zdobyli uczniowie z III D, wychowankowie polonistki Anny Barczyk.



# PIKNIK Z MAMA

Jolanta Szczepańska

Tegoroczna uroczystość w przedszkolu w Chechle miała nieco odmienny charakter. Grono pedagogiczne przedszkola postanowiło włączyć rodziców do wspólnej zabawy razem z dziećmi. Zorganizowaliśmy szereg konkursów, w których bawili się zarówno mamy jak i dzieci.

Najzabawniejszy okazał się konkurs „Ładnie jedz mamusiu”. Dzieci z zakrytymi oczami karmiły swoje mamy bitą śmietaną. Uczestnicy konkursów byli słodko nagradzani. Piknik zakończył się wspólną zabawą przy ognisku i pieczeniem kiełbasek.



Trasy biegów wiodły leśnymi drogami w Kluczach i Jaroszewcu.



Wiele emocji dostarczył występ krakowskiej grupy REAN.



## Angielski przez zabawę

Rafał Jaworski



Przez kilka dni gościła w Kluczach kilkunastoosobowa grupa Anglików, którzy spotkali się z mieszkańcami gminy w kilku miejscowościach. W Rodakach trafili na próbę ludowego zespołu śpiewaczego „Rodaczki”. Przy okazji angielski pastor Peter Buick, który gościł w gminie Klucze już po raz drugi, powiedział, że bardzo dobrze pamięta rodacki zespół, a ich występ ma zarejestrowany na kasecie video. Panie z koła gospodyń wiejskich podjęły gości przygotowanymi przez siebie potrawami, a młodzież, która przybyła na spotkanie, miała okazję prowadzić konwersację w języku angielskim.

Angielscy goście spotkali się także z mieszkańcami Rodak, Jaroszwca i Kolbarku. Natomiast w Kluczach przez trzy dni dzieci z osiedla mogły uczestniczyć w nauce języka angielskiego na wesoło.

Każdego dnia podczas dwu, trzygodzinnych zajęć dzieci poznawały podstawowe słowa i zwroty w tym języku. Organizatorzy spotkań dotarli do najmłodszych słuchaczy sprawdzoną metodą - uczyli poprzez zabawę, krótkie inscenizacje, obrazowanie pojęć.

Angielscy goście na co dzień pracują z osobami niepełnosprawnymi, zajmują się pomocą społeczną i walką z bezdomnością.

W Kluczach mieli okazję odwiedzić jedyne w powiecie olkuskim przytulisko dla bezdomnych założone przez Chrześcijańskie Stowarzyszenie Dobroczynności.

## Rowerem przez gminę

Rafał Jaworski

Dobiegły końca prace nad oznakowaniem nowego szlaku rowerowego, którego blisko 20-kilometrowa trasa wiedzie z Klucz do Olkusza. Na szlak można wyjechać z dwóch punktów startowych, z których jeden zlokalizowany jest pod siedzibą PTTK w olkuskim rynku, a drugi na parkingu pod szkolnym basenem w Kluczach. Podczas przejażdżki, w większości polnymi i leśnymi drogami gminy Klucze, można podziwiać krajobraz z typowymi dla Jury skałami wapiennymi. Szlak prowadzi również na punkty widokowe na Pustynię Błędowską w Kluczach i Chechle.

Szlak, na zlecenie urzędu gminy w Kluczach, opracował i wyznaczył Andrzej Dziąbek, przewodnik z olkuskiego oddziału PTTK, który wraz z nauczycielem wychowania fizycznego Grzegorzem Kalissem z Klucz, poprowadzili wycieczkę rowerową nowym szlakiem. W „pionierskim” przejeździe nowej trasy wzięła udział młodzież z Olkusza.



Nowy szlak rowerowy to trzecia z kolei trasa na terenie gminy Klucze dla sympatyków rowerowych wycieczek. Najbardziej znana z nich to prawie 200-kilometrowy Jurajski Szlak Rowerowy Orlich Gniazd, oznaczony kolorem czerwonym, który prowadzi z Krakowa do Częstochowy przez najciekawsze zakątki Jury, w tym także przez gminę Klucze.

Natomiast przed rokiem PTTK wyznaczyło kolejny szlak, prowadzący z Łaz do punktu widokowego w Chechle, tuż przy Pustyni Błędowskiej. Z myślą o większej dostępności terenów gminy Klucze dla rowerzystów ze Śląska i Zagłębia, planuje się przedłużenie tego szlaku z Chechla i połączenie go z oznakowanym ostatnio nowym szlakiem.

## Wakacje dla odważnych

Rafał Jaworski

**Już po raz drugi mieszkaniec Klucz, 27-letni Tomek Błasiak, wyruszył na wyprawę w Alpy. W ubiegłym roku samotnie przebył okolice Mont Blanc.**

Teraz, wspólnie z Miłoszem Kalecińskim, zdobywali alpejskie czterotysięczniki na terenie Szwajcarii. Ich dwutygodniowa wyprawa odbyła się w czerwcu.

Pierwszym etapem podróży była miejscowość Täsch, dokąd dojechali samochodem. Stamtąd kolejką dostali się do Zernatt. Miasteczko wspominają jako bardzo czystą miejscowość. Większość spotykanych tu pojazdów to bezspalinowe, napędzane silnikiem elektrycznym, samochody osobowe i busy. Dzięki temu turyści mogą tu odpocząć w ciszy i zdrowym powietrzu.

Tomek i Miłosz wiele słyszeli o Matterhorn, niełatwym do zdobycia alpejskim szczytem, który cieszy się sławą i prestiżem. Ten samotny szczyt wycina się w płaskim krajobrazie drapieżnym kształtem pazura. Nie-



trafili schodząc ze szczytu. Tomek i Miłosz już razem z nimi udali się w drogę powrotną do schroniska pod szczytem Hornlie, na wysokość 3 260 m n.p.m.

Ta droga to głównie zjazd z asekuracją linową i ostrożny marsz, podczas którego popełnienie błędu groziło osunięciem się po stromym, ośnieżonym zbo-

szwajcarskich - ma 4 634 m n.p.m. Tym razem się udało! Samo wejście na szczyt trwało półtora dnia. Po drodze nocowali w namiotach w wąskiej dolinie, skąd widać było jezioro lodowca Gornergrad na 2 200 metrach. Kiedy dotarli na spore, wielko-

ści mniej więcej dwóch, trzech stadionów wypłaszczenie, postanowili zostawić tu większość bagaży i namiot. Już nie obciążeni tyłoma kilogramami, wyposażeni tylko w czekolady, ciastki i napoje, po paru godzinach marszu niebezpiecznym podejściem okrytym lodem i śniegiem, znaleźli się na Dufourspitze. Sam szczyt jest okryty śniegiem, z którego wyrastają pojedyncze, nagie ciemne skały. Na jednej z nich wmontowana jest tablica z nazwą i wysokością szczytu.

Dalszą drogę, już po zejściu z czterotysięcznika, Tomek wspomina jako rekreację i przyjemny spacer z opalaniem się w słońcu, czym odreagowali emocje związane ze wspinaczką. Pytany o plany na przyszłoroczne lato, Tomek opowiada o pomysle poznania Kaukazu. A jeśli to nie wypali, zamierza wrócić w Alpy szwajcarskie na inne czterotysięczniki oraz zdobyć Matterhorn.

Na razie jest jeden do zera dla szczytu - żartuje. - Czas na rewanż.



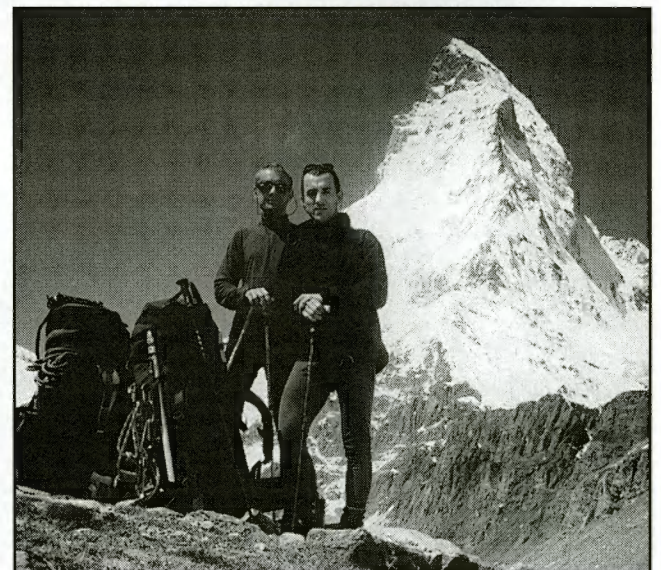
stety, dotarli tylko do schroniska Solway pod szczytem, na wysokość 4003 m n.p.m. Sam Matterhorn był o 475 metrów wyżej. Nie zdobyli go, ale nie poczytują sobie tego jako plamy na honorze.

Okazało się, że zabraliśmy zbyt ubogi sprzęt - opowiada Tomek Błasiak. - Wspinaczka oznaczała dla nas spore ryzyko. Mieliśmy ze sobą liny do asekuracji, czekany, kości, czyli specjalne mocowania do zakładania stanowisk, jednak okazało się to niewystarczające. A do tego tak duże zmęczenie, wyczerpanie, że dochodziło do zawrotów głowy i wymiotów.

W drewnianym schronie Solway mogli zregenerować siły. Tam dołączyli do nich Hiszpanie, szczęśliwcy, którym udało się zaliczyć sławny Matterhorn. Do schronu

czu paręset metrów w dół - opowiada Tomek.

Z Hornlie wyruszyli z zamiarem wejścia na Dufourspitze, drugi co do wysokości po Mont Blanc szczyt alpejski, a najwyższy w Alpach



# Owocowy jarmark

Rafał Jaworski

**Reprezentanci samorządu i kół gospodyń wiejskich z gminy Klucze wzięli udział w pierwszym jarmarku owocowym, jaki w sobotę 20 lipca odbył się w Wieliczce.**

Jarmark promował ideę utworzenia Małopolskiego Szlaku Owocowego, projektu realizowanego przez Małopolskie Stowarzyszenie Odnowy Wsi „Pro Europa”, do którego należy kilka wsi z gminy Klucze.

Wśród wystawców znalazły się gospodarstwa agroturystyczne, które oferują soki owocowe domowej produkcji, sadownicy z jabłkami z czystych upraw, czyli kontrolowanych pod względem użycia środków chemicznych oraz producenci zdrowej żywności i kosme-

tworami z jagód i chłodnikiem z wiśni. Na jarmark przyjechali także pracownicy Urzędu Gminy Klucze, którzy rozdawali foldery, ulotki, mapy oraz informatory zawierające ofertę turystyczną gminy. Sekcję pszczelarską reprezentował Robert Putowski z powiatowego koła pszczelarzy, do którego należy 12 gospodarstw z gminy Klucze. Na jego stoisku można było nabyć miody wielokwiatowe oraz o fantazyjnych kształtach świece z wosku pszczelego. Wyposażenie kluczewskiego



tyków. Na stoiskach można było nabyć również sadzonki owocowe, sprzęt ogrodniczy oraz fachową literaturę. Gminę Klucze reprezentowały na jarmarku panie z kół gospodyń wiejskich - Halina Widełko z Ryczówka oraz Eugenia Bretner i Celi- na Ściążko z Rodak, które odwiedzających częstowały domowymi ciastami, prze-

stoiska uzupełniały owocowe wypieki z czterech cukierni z terenu gminy Klucze. W jarmarku inaugurującym szlak owocowy wzięła także udział wójt gminy Klucze, Małgorzata Węgrzyn, Patrycja Szakała z referatu promocji oraz radne - Halina Ładoń i Barbara Wąs, zainteresowane włączeniem gminy do tego projektu.



Nasza oferta przystąpienia do szlaku to możliwość zbiorów owoców leśnych, w które obfitują lasy gminy Klucze - mówi wójt Małgorzata Węgrzyn. - Wówczas na przykład sprzedaż zebranych jagód czy malin nie musiałaby odbywać się na przydrożnych stoiskach, lecz w prawdziwych punktach handlowych, jednakowych we wszystkich miejscowościach leżących na owocowym szlaku.

Współpraca gminy z twórcami Małopolskiego Szlaku Owocowego rozpoczęła się, kiedy podczas wizyty w Kluczach Marian Pajdak ze stowarzyszenia „Pro Europa”, przedstawił swój projekt na sesji rady gminy.

Kolejne spotkanie poświęcone temu tematowi odbyło się już w Krakowie w siedzibie urzędu miejskiego w Krakowie. Zainteresowane szlakiem są nie tylko kluczewskie gospodarstwa, ale i niektóre szkoły, ponieważ szlak owocowy to również akcja promująca zdrowe odżywianie pod nazwą „Owocowa przerwa”.

Gmina uczestniczy już w programie promocji i ochrony zdrowia dzieci i młodzieży - mówi wójt Małgorzata Węgrzyn - Być może uda nam się również przystąpić do projektu „Owocowej przerwy”. W szkołach posiłki dla uczniów byłyby wzbogacane na przykład jabłkami pochodzącymi ze zbiorów w sadach, w których ogranicza się używanie środków chemicznych.

Kolejnym punktem współpracy między gminą Klucze a stowarzyszeniem „Pro Europa” była organizacja stoiska Małopolskiego Szlaku Owocowego na Dniu Chleba, który odbył się w sierpniu w Rodakach.

# Jubileusz 62 rocznicy pożycia małżeńskiego

Tekst i foto: Halina Ładoń

**Niezwykły jubileusz obchodzili małżonkowie - Państwo Stanisława (82 lata) i Bernard (86 lat) Milanowscy z Bydliny. Przeżyli wspólnie w małżeństwie 62 lata. Ich potomkowie to 3 córki: Zofia, Ewa i Maria i syn Jan oraz 6 wnuków i 6 prawnuków.**

W rodzinnym domu Państwa Milanowskich spotkali się jubilaci z najbliższą rodziną. W uroczystości uczestniczyła Wójt Gminy Klucze Małgorzata Węgrzyn, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego - Barbara Kocjan. Państwo Milanowscy otrzymali od władz gminnych kwiaty i upominek.

Małżonkowie Milanowscy to niezmiernie sympatyczni ludzie, skupiający wokół siebie całą rodzinę, tu odbywają się w każdą niedzielę wspólne rodzinne obiady, które przygotowuje Jubilat-

Państwo Milanowscy posiadali też kawałek pola, ale z chwilą, kiedy ich dzieci odeszły na swoje, w latach 70-tych przekazali pole do Spółdzielni Produkcyjnej w Krzywopłotach. Podczas wojny Państwo Milanowscy współpracowali z partyzantami. Pani Stanisława gotowała partyzantom posiłki, a Pan Bernard czynnie uczestniczył w akcjach partyzanckich. Został odznaczony między innymi: Krzyżem AK, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim. Po wojnie udzielał się także jako



ka - Pani Stanisława. Nie wyobraża sobie, aby mogło być inaczej.

Pani Stanisława pracowała przez 20 lat jako kucharka w przedszkolu w Bydlinie, natomiast Pan Bernard pracował 48 lat w Fabryce Celulozy i Papieru w Kluczach. Od 1980r. jest na emeryturze, ale w latach 1980-90 pracował jeszcze na 3/4 etatu przy II maszynie papierniczej oraz jako krajacz obsługujący III maszynę papierniczą.

ochotnik OSP, otrzymał Krzyż za Zasługi dla Pożarnictwa.

Z opowieści Państwa Milanowskich wynika, że przeżyli wiele dramatycznych chwil w swoim życiu, a szczególnie podczas działań wojennych, pomagali również najbliższemu w ich trudnej sytuacji życiowej i chorobie.

Było to bardzo miłe spotkanie, oprócz radości były też chwile wzruszenia i ły.

## Podziękowania

dla Pani Ramony Czyżykowskiej - Liber  
za zorganizowanie letniego wypoczynku dla dzieci  
BIWAK NA KOBYLICY

Serdecznie dziękujemy pani Ramonie i paniom z Ośrodka Pomocy Społecznej za opiekę nad naszymi dziećmi, za zapewnienie im wspaniałej zabawy, wypoczynku i niezapomnianych wrażeń. Mamy nadzieję, że w przyszłości będą takie akcje również prowadzone.

Wdzięczni rodzice i zadowoleni uczestnicy biwaku

# Biwak nad Przemszą

Rafał Jaworski

Prawie 40-osobowa grupa dzieci i młodzieży z gminy Klucze przebywała na biwaku przetrwania w przysiółku Kobylica nad Białą Przemszą koło Zalesia. Dziesięciodniowy obóz zorganizował dla nich Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kluczach, w ramach akcji letniego wypoczynku dla dzieci. Uczestnicy biwaku podzieleni zostali na dwie tury.

Opiekunkami grupy były pracownice Ośrodka Pomocy Społecznej z Klucz, które

mają uprawnienia wychowawców kolonijnych. Uczestnicy biwaku to dzieci i młodzież w różnym wieku. Najmłodszy to 10-cioletkowie, najstarsi mają po 17, 18 lat. Obóz, dzięki dofinansowaniu z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, zorganizowano na terenie należącym do harcerzy z sosnowieckiego hufca, którego kilkudziesięcioosobowa grupa przebywała na Kobylicach już od 1 lipca. Kluczewskie dzieci oraz Sosnowiczka-

nie korzystały ze wspólnej stołówki, natrysków i toalet. Obóz wyposażony był ponadto w punkt medyczny, izolatki dla chorych, kuchnię polową i budynki magazynów. Już samo mieszkanie pod namiotami stanowiło dla dzieci sporą atrakcję, choć pogoda nie zawsze dopisywała. Mimo, że deszcze dały się im we znaki, to dzieci, nawet te najmłodsze, nie skarżyły się. Natomiast pogodny czas wypełniały im rozgrywki sportowe - turnieje piłki siatkowej, koszykówki, gra w komatkę. Wielką atrakcją były przejażdżki bryczką. Ponadto uczestnicy biwaku odbyli pieszą wędrowkę do ruin dwóch jurajskich warowni - w pobliskim Rabsztynie i na Podzamcze koło Ogródzienca. Każdy dzień biwaku kończyło wspólne ognisko z pieczonymi kiełbaskami i ziemniakami.

W harcerskim ośrodku przebywały także dzieci z sosnowieckich rodzin, które na letnie wakacje otrzymały dofinansowanie z tamtejszego Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Grupa wspólnie z harcerzami uczestniczyła w zabawach i grach terenowych, jakie organizują dla nich zastępowi.



Na biwaku dzieci mieszkali w namiotach.

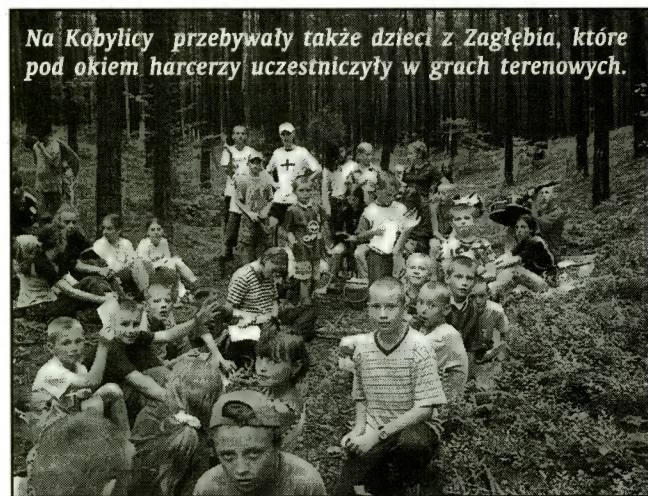
Wśród propozycji znalazły się nocne podchody, wycieczki po okolicy oraz nauka udzielania pierwszej pomocy, której harcerze uczyli się podczas symulacji wypadku drogowego.

Pierwszy obóz zorganizowaliśmy w Kobylicy w 1978 roku - wspomina Edyta Borecka, komendantka w stopniu podharcymistrza. - Jednak tak bogate wyposażenie obozowiska stworzyliśmy sami kilka lat później. Obecnie na obozie przebywa ponad 70 dzieci i to jest już drugi turnus. W ubiegłym roku mieliśmy obóz podzielony na trzy turnusy. Odbył się on po trzyletniej przerwie.

Z powrotu do tradycji organizowania obozów harcerskich na Kobylicy cieszy się także wójt gminy Małgorzata Węgrzyn.

Dzięki temu również nasze dzieci mogą skorzystać z atrakcji, jakie niesie ze sobą biwakowanie pod namiotami. I jak dotąd współpraca z komendantem hufca, panem Czesławem Surmą układa się bardzo dobrze - podkreśla wójt Małgorzata Węgrzyn.

Zorganizowanie biwaku na Kobylicy odbyło się w ramach akcji zagospodarowania letniego wypoczynku dla dzieci z Klucz, prowadzonej przez Ośrodek Pomocy Społecznej, Gminny Ośrodek Kultury oraz Zespół Oświaty.



Na Kobylicy przebywały także dzieci z Zagłębia, które pod okiem harcerzy uczestniczyły w grach terenowych.

## Nowa klasa

Uczniowie klasy VI Szkoły Podstawowej w Chechle

**Nasza sala lekcyjna była zaniedbana, szara i dawno nie odnawiana. Postanowiliśmy to zmienić. Poprosiliśmy panią dyrektor W. Grzankę, naszą wychowawczynię i rodziców o odnowienie klasy.**

Zorganizowano zabranie rodziców, na którym ustalono sposób przeprowadzenia remontu. Kierowaniem wszelkich działań zajął się p.

odnowieniem klasy. Koszt zakupu materiałów pokryli solidarnie rodzice uczniów klasy (obecnie szóstej). Wszystkie prace wykonywa-

Na szczególne wyróżnienie zasługują pp:

- Dudzikowie (8 razy)
- Kłapcińscy (6 razy)
- Musiorscy (6 razy)
- Krawczykowie (5 razy)
- Plichowie (4 razy)
- Hagnowie (4 razy)
- Dziubowie (3 razy)
- Grzanka (3 razy).

Pan Leśniak zrobił drewnianą listwę wokół drzwi. Zostały pomalowane ławki, krzesła, szafki, okna i kraty, kaloryfery, drzwi, biurko. Naprawiono zawiasy w szafkach i zamontowano nowe gałki do otwierania. Kupiono i zawieszono nowe firanki. Ściany pomalowano na różne kolory (biały, żółty, zielony). Na jednej ze ścian pomalowano flagi europejskich państw. Wycięto za oknem krzaki, które zaciemniały klasę.

Dnia 25.05.2002 nastąpiło uroczyste otwarcie naszej klasy, w którym uczestniczyli uczniowie z rodzicami, p. dyrektor Wiesława Grzanka i nasza wychowawczyni p. Zuzanna Jędrzejowska-Turlej. Nasza klasa jest teraz przyjemna, jasna i kolorowa. Jesteśmy z niej dumni. Miło nam do niej wracać i w niej przebywać. Dziękujemy naszym rodzicom, p. dyrektor i wychowawczyni za odnowienie klasy.



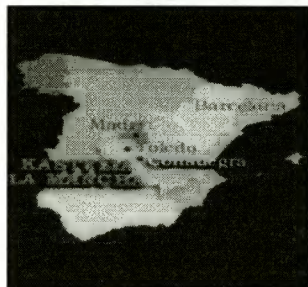
Jacek Kłapciński, który dokonał zakupu potrzebnych materiałów i koordynował wszelkie prace związane z

li we własnym zakresie rodzice i uczniowie. Prawie wszyscy rodzice pracowali przy remoncie klasy.



# Śladami Chopina i Don Kichota ...

Lato jest czasem wyjazdów na wczasy, obozy i kolonie. Coraz więcej z nas decyduje się odpoczywać poza granicami naszego kraju. Postanowiłam przedstawić dwa miejsca, których będąc w Hiszpanii nie wolno ominąć. Jedno z nich to miasteczko Consuegra.



Leży ono w środkowej części tego kraju, w regionie Kastylii-La Mancha. Liczy około 10 tys. mieszkańców. Wyróżnia je 11 charakterystycznych młynów-wiatraków górujących nad miastem, które od razu przywodzą na myśl bohatera ze znanej powieści Cervantesa - „Don Kichot”.

Młynom towarzyszy XIII-wieczny zamek, choć początki tej miejscowości sięgają czasów romańskich.

Miasteczko jest znane także z produkcji najdroższej z

przypraw, jaką jest szafran uprawiany tu od wielu wieków. Jest ono szczególnie interesujące dla turystów ze względu na szereg imprez odbywających się podczas lata: 15-16 lipca Święto Matki Bożej „Virgen de Carmen”, 8 sierpnia „Virgen Blanca”, 14-16 sierpnia Bitwa Średniowieczna, a w ostatnim tygodniu września święto zbiorów szafranu czyli „Rosa de Azafran”.

Warto także, jeśli mamy taką okazję, zwiedzić jedną z hiszpańskich wysp. Pełna wrażeń podróż przez Majorkę, bo to o niej mowa, prowadzi przez wioski o krętych kamiennych ulicach do intrygującego miasteczka Valdemossa, będącego mieszaniną wiejskich domków i klasztornych budowli. W XIV wieku król Sancho zbudował tam swój pałac, który w późniejszych latach był wielokrotnie przebudowywany.

Obecnie jest jedną z najchętniej zwiedzanych przez tury-



stów, po katedrze budowlą na wyspie. Swoją dzisiejszą popularność szczególnie wśród Polaków zamek zawdzięcza sławnej parze kochanków: George Sand i Fryderykowi Chopinowi, którzy spędzili tu zimę w latach 1838/39. Pobytowi Chopina w Valdemossie zawdzięczamy „Deszczowe preludium”.

W zamku znajduje się wiele pamiątek po mistrzu: nuty, instrumenty, listy pisane przez Chopina oraz sporo innych interesujących eksponatów. Po zakończeniu zwiedzania można posłuchać krótkiego koncertu chopinowskiego.

## WIADOMOŚCI KULTURALNE

Zuzanna Kocjan

6 czerwca 2002 r.

- udział zespołu teatralnego „Raz-Dwa-Trzy” GOK Klucze w XVII Festiwalu Dzieci i Młodzieży „Bajdurek”, który odbył się w Małopolskim Centrum Kultury „SOKÓŁ” w Nowym Sączu. W tegorocznych eliminacjach do Festiwalu wzięło udział ponad 120 teatrów reprezentujących ośrodki kultury, placówki oświatowe i opiekuńczo-wychowawcze. Do spotkania finałowego w Nowym Sączu zakwalifikowano 17 grup dziecięcych i młodzieżowych. Podczas Festiwalu nasz teatr zaprezentował spektakl pt. „Być żeglarzem...”.



13-19 lipca 2002 r.

- udział Moniki Pacholec - laureatki I Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego „Darujmy światu pokój” - w plenerze i warsztatach odbywających się w Oświęcimiu podczas III Międzynarodowego Dziecięcego Festiwalu Folklorystycznego. Konkurs plastyczny, adresowany do dzieci i młodzieży był jednym z przedsięwzięć rozszerzających oraz przenoszących idee festiwalu na inne dziedziny dziecięcej twórczości artystycznej. Jury przyznało jedną z 13 równorzędnych nagród w postaci udziału w plenerze i warsztatach plastycznych Monice Pacholec z Jarosławca, która wykonała pracę konkursową pod kierunkiem Pani Anny Bałazy.

Monika pojechała na plener wraz ze swoją Panią instruktorką, a tam - oprócz pleneru czekało wiele atrakcji, między innymi: spotkania, koncerty, folk-piknik, wernisaż, parady zespołów uczestniczących w oświęcimskim festiwalu.

### SPOŁECZNE POLICEALNE STUDIUM BIZNESU

32-310 Klucze, ul. Partyzantów 1  
tel./ fax' 032 6428833

przyjmuje zapisy na

## KURSY

w roku szkolnym 2002/2003

- ▶ JĘZYK ANGIELSKI - dla dzieci, młodzieży i dorosłych  
- różne poziomy zaawansowania, kontynuacja, nowe grupy
  - ▶ JĘZYK NIEMIECKI - dla dzieci, młodzieży i dorosłych  
- różne poziomy zaawansowania,
- zapisy do grup językowych : 15.08 - 06.09.2002r.*
- ▶ KURSY KOMPUTEROWE - różne poziomy zaawansowania
  - ▶ BUKIECIARSTWO
  - ▶ KURS WYCHOWAWCÓW KOLONII I PLACÓWEK WYPOCZYNKU DZIECI I MŁODZIEŻY
  - ▶ KURS KIEROWNIKÓW PLACÓWEK WYPOCZYNKU
  - ▶ ZAKŁADANIE I PIELĘGNACJA OGRODÓW PRZYDOMOWYCH
  - ▶ PROWADZENIE KSIĘGI PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW
  - ▶ JAK ZAŁOŻYĆ I PROWADZIĆ MAŁĄ FIRME
  - ▶ KURS KSIĘGOWOŚCI Z ELEMENTAMI PRAWA GOSPODARCZEGO I PRAWA PRACY

INFORMACJE I ZAPISY W SEKRETARIACIE  
Spółecznego Policealnego Studium Biznesu w Kluczach  
ul. Partyzantów 1 (budynek Urzędu Gminy)  
Tel/ fax 6428 - 833

### SPOŁECZNE POLICEALNE STUDIUM BIZNESU w Kluczach

ogłasza

## NABÓR

na rok szkolny 2002/2003

**kierunki:**

- ↔ **technik administracji**
- ↔ **technik obsługi turystycznej**
- ↔ **technik rachunkowości**
- ↔ **pracownik socjalny**
- okres nauczania - 2 lata, system zaoczny

### SPOŁECZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE dla DOROSŁYCH w Kluczach

ogłasza

## NABÓR

na rok szkolny 2002/2003

- ↔ **3 - letnie liceum po szkole zasadniczej**  
- przyjęcia na semestr: I, III,

Szkoły posiadają uprawnienia szkół publicznych.  
Wydajemy stosowne zaświadczenia do ZUS, WKU.

INFORMACJE I ZAPISY  
w godz. 9.00 - 15.00  
ul. Partyzantów 1 (budynek Urzędu Gminy)  
32-310 Klucze tel.fax. 6428 833

# Europejska podróż

Tekst i foto: Halina Ładoń

**Gimnazjaliści w Bydlinie przez wiele miesięcy przygotowywali się do tej podróży. Jej finał nastąpił 11 czerwca br. kilkanaście dni przed zakończeniem roku szkolnego. Wcześniej natomiast, jeszcze jesienią 2001r. odbywały się warsztaty dla młodzieży Gimnazjum w Bydlinie oraz nauczycieli szkół podstawowych z terenu gminy Klucze.**

Warsztaty dla gimnazjalistów prowadziła pani Ewa Karłowicz, która zapoznawała młodzież z historią integracji europejskiej, miejscem Polski w Europie pod względem historycznym, kulturowym i gospodarczym. W bydlińskim Gimnazjum odbył się też wcześniej Międzyszkolny Konkurs Wiedzy o Języku Angielskim i Krajach Anglojęzycznych. Do konkursu zgłosiło się 6 gimnazjów z powiatu olkuskiego, w których przeprowadzono I etap. Natomiast II etap konkursu o zasięgu powiatowym odbył się w Gimnazjum w Bydlinie, gdzie spotkały się reprezentacje z Bukowna, Klucz, Wolbromia, Olkusza i Bydlina, Gołaczew. Wszyscy laureaci zostali nagrodzeni. W kwietniu 2002r. w Gimnazjum w Bydlinie powstał Szkolny Klub Europejski EUROPA, a jego opiekunem została pani Iwona Nocoń. Członkowie klubu razem z uczniami innych szkół wzięli

Proboszczowie parafii w Bydlinie i Cieslinie.

Uczniowie wykazali się ogromną aktywnością, wysokim poziomem intelektualnym i artystycznym, widać też było duże zaangażowanie rodziców, nauczycieli i uczniów.

Impreza pozwoliła przybliżyć uczniom najważniejszą sprawę, z którą Europejczycy się spotykają, a więc: jacy są Europejczycy, jak żyją, co myślą i co mają ze sobą wspólnego. W prezentacjach nie zabrakło ciekawostek regionalnych i kulinarnych. Najciekawszą okazała się prezentacja krajów skandynawskich, którą zaprezentowała klasa IIIa Gimnazjum. Drugie miejsce zajęła klasa IIa prezentująca Włochy, a III miejsce zdobyła klasa IIIb, która zaprezentowała tradycje polskiej wsi łącznie z tradycyjnym dojeniem krowy.

Przedstawiciel Kuratorium w Krakowie podziękował dyrekcji i nauczycielom Gimna-



udział w Paradzie R. Schumana w Warszawie.

11 czerwca 2002r. odbył się w Bydlinie festyn europejski - „Europejska podróż”, który przybrał formę turystycznych targów, podczas których zadaniem uczniów było zachęcić widzów - turystów w sposób atrakcyjny i zaskakujący, do odwiedzenia jednego z krajów Unii Europejskiej. W ofertę turystyczną włączono także POLSKĘ - kandydata do UE.

W tej bardzo ciekawej uroczystości w Gimnazjum w Bydlinie udział wzięło bardzo wielu gości, między innymi przedstawiciele władz samorządowych i kuratorium oraz

zjum w Bydlinie za propagowanie idei Unii Europejskiej. I chociaż to była forma zabawy, pozostawiła niezapomniane wrażenia.

Organizatorem i koordynatorem tej pięknej imprezy była Pani Iwona Walnik, nauczycielka Gimnazjum w Bydlinie, która jest równocześnie Dyrektorem Społecznego Policealnego Studium Biznesu w Kluczach. Impreza została zorganizowana w ramach programu „Europa bliżej Ciebie” finansowanego przez Polską Fundację Dzieci i Młodzieży w Warszawie przy współpracy z Polsko - Amerykańską Fundacją Wolności.



## Złote medale dla naszego MISTRZA pływackiego

Tekst: Halina Ładoń

Końcówka sezonu dla naszego mistrza pływackiego była bardzo pracowita, ale też owocna. Robert Musiorski, mieszkaniec Klucza w połowie maja br. podczas Otwartych Mistrzostw Belgii zdobył 4 złote medale w konkurencjach: w pływaniu na 50, 100 i 400m stylem dowolnym i na 100m stylem klasycznym.

Natomiast w czerwcu br. podczas Mistrzostw Niemiec odbywających się w Berlinie zdobył 4 złote medale i 1 srebrny. Również w czerwcu na odbywających się Mistrzostwach Polski w Gorzowie Wielkopolskim zdobył 3 złote medale. Star-

tował trzy razy - 50 i 100m stylem dowolnym i 100m stylem klasycznym.

Lipiec był dla Roberta miesiącem wakacyjnym. Odpoczywał po ciężkiej pracy w ciągu całego roku, jeździł na rowerze i wędrował po górach. Na początku sierpnia wyjechał na pierwszy obóz szkoleniowy. Na kolejnych obozach, które odbywać się będą w Kołobrzegu, Oświęcimiu i Gorzowie Wielkopolskim przebywać będzie aż do listopada br. natomiast w grudniu wylatuje na Mistrzostwa Świata do Argentyny. Na święta Bożego Narodzenia wróci do rodzinnego domu.

## Mały medalista

Tekst i foto: Halina Ładoń

6-letni Kamilek Tomsia z Ryczówka zdobył w ostatnim okresie dwa medale na turniejach szachowych.



W czerwcu w Oświęcimiu - złoty i w sierpniu w Koszalinie srebrny. Wygrywa z dorosłymi mistrzami Polski. Jest świetny, znawcy dziedziny szachowej twierdzą, że jest to niezwykły dar. Małeńki Kamilek wygrywa wszędzie gdzie się pojawi. Jest tylko pewna trudność, jego treningi i wyjazdy na

turnieje są kosztowne, rodzice zastanawiają się jak podolają temu sami, bez dodatkowego wsparcia finansowego z zewnątrz.

Na zdjęciu Kamilek ze swoim starszym bratem, który z kolei jest uzdolniony matematycznie i również wygrywa konkursy.

## Kronika kryminalna

1. W dniu 01.06. br. mieszkaniec Jarosławca powiadomił KP Klucze, iż został uderzony przez swojego sąsiada, w wyniku czego doznał na obrażeń ciała. Miejsce zdarzenia - mieszkanie pokrzywdzonego.

2. W dniu 03.06.br. kierowca autobusu PKM Olkusz powiadomił KP Klucze o wybicciu dwóch szyb w autobusie wartości 3000 zł. W wyniku podjętych czynności f-sze KP Klucze dokonali zatrzymania sprawcy tego czynu, którym okazał się nieletni mieszkaniec Klucza, przebywający na ucieczce z zakładu poprawczego w Raciborzu.

3. W dniu 06.06.br. pracownicy International Paper S.A. w Kluczach około godz. 1.30 ujawnili fakt włamania do budynku pompy nr 9 w Kluczach Maliniec. Sprawcy po uprzednim rozbiciu płyty eternitu na dachu budynku, dostali się do wnętrza, po czym usiłowali dokonać kradzieży kabla elektrycznego przecinając go. Czynu swego nie osiągnęli z uwagi na spłoszenie ich przez pracowników IP Klucze.

4. W dniu 08.06.br. Komendant Powiatowej Straży Rybackiej powiadomił KP Klucze, iż w okresie od 02.06.do 08.06.br. NN sprawcy dokonali włamania do domku letniskowego stanowiącego własność PSR, mieszczącego się w m. Stoki Kwaśniewskie. Sprawcy po uprzednim wyważeniu okiennic oraz wybicciu szyby w oknie, dostali się do wnętrza skąd skradli wyposażenie domku. Wartość strat około 1300 zł.

5. W dniu 09.06.br. w Kluczach na os. XXX-lecia NN sprawcy dokonali kradzieży brezentowego pokrycia parasola ogrodowego z terenu przyległego

do baru „Maciuś”. Wartość strat około 600 zł.

6. W dniu 09.06.br. patrol z KP Klucze w m. Bydlin dokonał zatrzymania nietrzeźwego kierującego mieszkańca Dłużca - 0,709 mg/dm3.

7. W dniu 09.06.br patrol z KP Klucze ujawnił na terenie os. XXX-lecia porzucony samochód m-ki Mercedes. Pojazd posiadał otwarte drzwi przednie oraz uszkodzoną stacyjkę. Ustalono, iż NN sprawcy usiłowali dokonać kradzieży pojazdu, którego właścicielem był mieszkaniec Klucza.

8. W dniu 12.06.br. właściciele altanek na ogródkach działkowych w Kluczach powiadomili, iż w bliżej nieokreślonym czasie NN sprawcy dokonali włamań do trzech sąsiadujących ze sobą altan. Sprawcy wszystkich tych czynów dokonali poprzez wybiccie szyb okiennych. Z wnętrza tych altan skradziono wyposażenie turystyczne o ogólnej wartości 450 zł.

9. W dniu 13.06. br. o godz. 0.30 patrol KP Klucze dokonał zatrzymania w m. Jarosławiec trzech sprawców pobicia ( w tym jeden nieletni). Wymienieni dokonali pobicia mieszkańca Dąbrowy Górniczej.

Sprawcy pobicia zostali zatrzymani w PIZ KPP Olkusz.

10. W dniu 13.06.br. patrol z KP Klucze w Kwaśniewie Górnym dokonał zatrzymania nietrzeźwego kierującego mieszkańca Kwaśniewa - 1,101 mg/dm3 i 1,124 mg/dm3.

11. W dniu 20.06.nr. KP Klucze został powiadomiony o kradzieży napowietrznej linii wysokiego napięcia na szkodę BZE. Wartość strat w ustaleniu.

12. W dniu 21.06.br. KP Klucze został powiadomiony, iż w okresie ostatnich dwóch dni NN sprawcy po uprzednim odcięciu kłódki się do piwnicy w Kluczach na os. XXX-lecia, skąd skradli rower górski o wartości 600 zł.

13. W dniu 30.06.br. pracownik PKP Jarosławiec powiadomił KP Klucze, iż NN osoba opala kabel. Funkcjonariusz KP Klucze wraz z pracownikiem PKP dokonał zatrzymania mieszkańca Zalesia Golczowskiego ze złomem miedzianych kabli telefonicznych w ilości 5 kg. Jak ustalono, kradzież kabla telefonicznego o wartości 1100 zł na szkodę PKP nastąpiła w dniu 29.06.br.

14. W dniu 30.06.br. KP Klucze został powiadomiony o kradzieży z niezamieszkałego domu motoroweru i kradzieży o wartości 2500 zł. Zdarzenie miało miejsce w okresie dwóch tygodni.

15. W dniu 30.06.br. f-sze KP Klucze zatrzymali na ul. Zawierciańskiej nietrzeźwego uczestnika ruchu drogowego, mieszkańca Bogucina Małego - 0,814 mg/dm3.

## KOMUNIKAT POLICJI

W dniu 19.06.br. KP Klucze odnalazł porzucony rower w Kluczach na ul. Zawierciańskiej, w związku z czym uprasza się o zgłoszenie właściciela pojazdu - osobiste bądź telefoniczne z Komisarzatem Policji w Kluczach / 642 84 07/. Podczas ubiegania się o rower należy podać jego markę, typ, kolor, cechy charakterystyczne oraz ewentualnie dokumentację zakupu przedmiotowego roweru.

## KP Klucze informuje,

**iz na podstawie decyzji Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego - Starosta Olkusi ogłosił zakaz kąpiei nad stawem „Zielony” - Rudnica w Kluczach. Ponadto zakaz ten obowiązuje nad Zalewem Wolbromskim w Wolbromiu, Zalewem Domaniewickim w Domaniewicach oraz Zalewem „Leśny Dwór” w Bukowniu. W powyższych kąpieliskach dopuszcza się korzystanie z plaż oraz terenów „zielonych”.**

**W związku z powyższym w oparciu o własne obserwacje i docierające informacje do KP Klucze wynika, że nad stawem „Zielony” często dochodzi do naruszeń prawa. Dzieci bez jakiegokolwiek nadzoru kąpią się w stawie, młodzież spożywa alkohol, pali otwarty ogień w bezpośredniej bliskości lasu stwarzając w ten sposób zagrożenie pożarowe. Mając powyższe na uwadze proszą się rodziców, opiekunów o zwrócenie baczniejszej uwagi na to co robią ich dzieci podczas wolnego czasu w czasie wakacji. Zauważono również rodzaj włóczęgostwa dzieci i młodzieży w godzinach nocnych na terenie gminy Klucze, podczas którego dochodzi do dewastacji mienia i zakłócania ładu i porządku publicznego.**

**Pamiętajmy, dzieci należą do rodziny, a ta z kolei jest komórką społeczną. Troska o nasze dzieci to również troska o bezpieczeństwo na naszym terenie.**

# Festiwal w plenerze

Rafał Jaworski

Kilkudziesięciu wykonawców, wśród nich gimnazjaliści, zespoły folklorystyczne oraz przedszkolaki, wystąpiło na II Plenerowym Festiwalu „Piosenki Sercu Bliskiej”, jaki odbył się na kluczewskiej Rudnicy. Festiwal, pod patronatem wójta gminy Małgorzaty Węgrzyn, zorganizował Gminny Ośrodek Kultury.

Mieszkańcy Klucz po raz pierwszy mieli okazję posłuchać artystów prezentujących się na plenerze festiwalowej scenie w tak w malowniczym miejscu, jak rudnickie stawy. Oprócz rodzimych zespołów, wystąpiło wielu wykonawców z powiatu olkuskiego. W repertuarze znalazły się nie tylko popularne piosenki turystyczne i przyśpiewki ludowe, ale również utwory własnego autorstwa. Te oceniane były w osobnej kategorii, bowiem ich tematyka dotyczyła ziemi kluczewskiej. Tutaj jury nagrodziło piosenkę Zdzisława Duszy zatytułowaną „Super - Klucze”, zaśpiewaną przez Agnieszkę Sermak z kluczewskiego gimnazjum, Natomiast wśród zespołów folklorystycznych pierwsze miejsce zdobyły „Kluczowianki”, po nich zespół śpiewaczy Rodaczanki, a na trzecim znalazły się „Pomorzanki”, również laureatki nagrody publiczności. Jury przyznało także cztery wyróżnienia - dla zespołu ludowego „Swojacy” z Rodak oraz zespołów z Chechłą, Ryczówka i Zarzecza.

Dla gimnazjalistów udział w festiwalu był finałem pieszego rajdu przez Pustynię Błędną, w którym wzięło

udział 10 drużyn reprezentujących gimnazja z Olkusza, Klucz, Bolesławia i Bydłina. Wykonanie piosenki na festiwalu było jednym z zadań podczas rajdu. Pozostałe zadania to konkursy wiedzy o Unii Euro-

pejskiej (tutaj najlepiej wypadła drużyna z olkuskiego gimnazjum) i ekologii (gdzie zwyciężyła reprezentacja Klucz). Najwięcej punktów w podsumowaniu zdobyła jedna z drużyn reprezentujących gimnazjum w Kluczach, której opiekunem była nauczycielka Beata Sierka. Również piosenka wykonywana przez tę drużynę zwyciężyła na festiwalu w kategorii gimnazjalistów.

*Muzyka łączy pokolenia - gimnazjalistki z Klucz z towarzyszeniem kapeli „Jasie” podczas wykonywania festiwalowe piosenki.*



*Na plenerowej scenie wystąpili też przedszkolaki.*



*Nagrodzeni uczestnicy rajdu i festiwalu z gimnazjum w Kluczach.*

# Pływają dzieci i dorośli

Rafał Jaworski

**Z myślą o najmłodszych dzieciach zorganizowano na kluczewskim basenie zajęcia pod nazwą „Pływanie rodzinne”. W pierwszym spotkaniu wzięło udział 8 rodzin, a chętnych wciąż przybywa. Na zajęcia rodzice przyprowadzają nawet 8-miesięczne dzieci.**

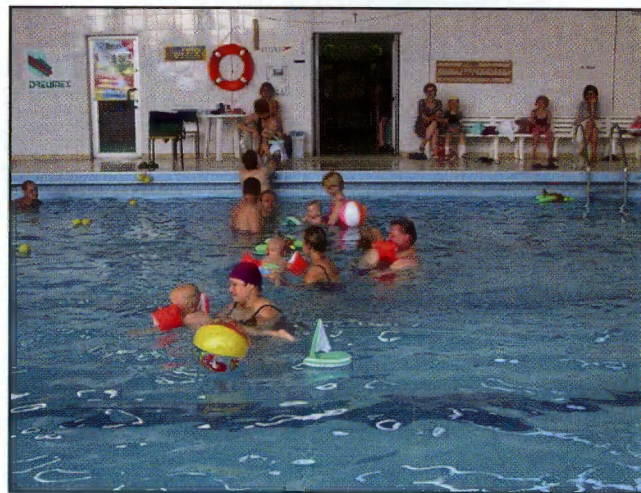
Od dawna obserwowaliśmy, że na nasz basen przyjeżdżają rodzice z coraz młodszymi dziećmi - mówi ratownik Stanisław Góźdz - stąd wziął się pomysł, żeby dla dzieci w wieku od 8 miesięcy do 3 lat, zorganizować profesjonalne zajęcia, podczas których dzieci po oswojeniu się z wodą, będą uczyć się pływać.

Pierwsze zajęcia polegały na przyzwyczajaniu dzieci do nowego środowiska, jakim jest dla nich basen. Na pewno pomogły im w tym dmuchane zabawki dla dzieci oraz naramienniki, które gospodarze basenu zakupili na zajęcia. Ponadto dzieci pływają w specjalnych pieluszkach.

z basenem, czuł się w wodzie bardzo dobrze. Z kolei rodzice 7 i pół-miesięcznego Gabrysia z Jaroszwca już od dawna chcieli zabierać synka na basen, kiedy zauważyli jak dużą przyjemność daje mu kontakt z wodą podczas kąpieli.

Wiedzieliśmy, że takie zajęcia na basenie dla malutkich dzieci są prowadzone w Katowicach. Niestety dla nas byłaby to całonocna wyprawa.. Teraz możemy przyjeżdżać tutaj - mówi mama małego Gabrysia.

Basen w Kluczach, mimo że niewielki - tylko 15 metrów długości - cieszy się ogromnym powodzeniem. Ubiegły rok pod względem fre-



W prowadzeniu zajęć ratownikowi pomagał nauczyciel wychowania fizycznego w kluczewskim gimnazjum Grzegorz Kaliś. Rodzice z dziećmi mogą uczestniczyć w zajęciach raz w tygodniu.

Tak małe dzieci powinny pływać w nieco cieplejszej wodzie, niż w takiej, jaka zazwyczaj jest na basenach, z których korzystają dorośli i młodzież. My jesteśmy w stanie im to zapewnić - mówi Stanisław Góźdz.

Docenili to rodzice 3-letniego Szymona, którzy na basen do Klucz przyjeżdżają z sąsiedniego Olkusza. Mimo, że dla 3-latka było to pierwszy kontakt

kwencji ratownik ocenił jako rekordowy. Z pływalni, łącznie z grupami szkolnymi, skorzystało wtedy ponad 40 tysięcy chętnych. W ramach akcji wakacyjnej, dzieci już szósty rok mogą korzystać z basenu w wakacje i ferie bezpłatnie.

Z pływalni korzysta nie tylko młodzież. Dwa razy w tygodniu mają tutaj zajęcia panie z kluczewskiego Koła Gospodyń Wiejskich. Warto również przypomnieć, że na basenie od kilku lat odbywa się maraton pływacki pod nazwą „Przeplływamy kanał La Manche”, podczas którego sztafeta uczniów przepływa dystans 42 km.

ECHO KLUCZ Informacyjny Miesięcznik Samorządowy - Gazeta zrzeszona w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej

Wydawca: Rada Gminy Klucze - powiat olkuski, województwo małopolskie

Redakcja: ul. Partyzantów 1, 32-310 Klucze, tel. (032) 64-28-508, e-mail: klucze@gmina-klucze.pl

www.gmina-klucze.pl

Redaktor Naczelny: Halina Ładoń, Współpracownik: Rafał Jaworski

Druk: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Poligraficzne "A-Z", Zbigniew Banasiński, 32-300 Olkus, Rabsztyńska 18, tel.(032) 641-36-83

Nakład 500 egz.